Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 4 czerwca 1934 Nr. 153

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sprawy palestyńskie w Genewie

P. Hull wychwala pomyślną sytuację gospodarczą Palestyny...

A bramy kraju — zamknięte!

Genewa, 2. 6. ŻAT. Na odbywającej się obecnie 25 sesji Komisji Mandatowej generalny sekretarz rządu palestyńskiego John Hull w dłuższem przemówieniu uzupełnił i zreasumował wywody sprawozdania administracji palestyńskiej.

Hull z satysfakcją podkreślił, że sytuacja gospodarcza w Palestynie oparta jest na mocnych i zdrowych podstawach. Pomimo znacznych ulg podatkowych

nadwyżka budżetowa rządu wyniosła na dzień 31 marca 1934 dwa i pół miljona funtów.

Obieg pieniężny, który jest doniosłym wskaźnikiem konjunktury **wzrósł z dwóch** i pół miljonów w roku 1932 do blisko czterech miljonów w końcu 1933.

Palestyna — oświadczył Hull — wskazać może na panującą pomyślność gospodarczą, podczas gdy reszta świata jest pod znakiem depresji gospodarczej

W dalszym ciągu mówca wskazał na udzieloną pomoc ludności wiejskiej, która ucierpiała naskutek nieurodzaju, oraz sprawę rozwoju szkolnictwa i inwestycje dokonane w ten sposób, że rząd podwyższył subwencje na żydowskie cele zdrowotne, odbudowawcze i rolne.

W obecnej chwili prowadzone są między Waad Haleumi a Agudas Izrael pertraktacje celem osiągnięcia porozumienia w dziedzinie wspólnej działalności w gminach żydowskich. Rozporządzenie o samorządach miejskich nabrało mocy obowiązującej 14. stycznia i obecnie czynione są kroki, aby przeprowadzić wybory samorządowe.

Po wysłuchaniu sprawozdania członkowie komisji mandatowej postawili szereg pytań, które dotyczyły sytuacji gospodarczej, krwawych wypadków październikowych ubiegłego roku (chodzi o starcia między policją a Arabami), o rolę egzekutywy arabskiej w tych wydarzeniach, pozatem sprawę współżycia żydowsko-arabskiego, sprawę emigracji i ogólnej polityki rządu. Na pytania udzielał odpowiedzi p. Hull i jego zastępca p. Nurok.

* * *

Genewa. 2. 6. ŻAT. Komisja mandatowa wyznaczyła referentów dla poszczególnych memorjałów i petycyj, figurujących na porządku dziennym sesji w związku ze sprawozdaniem administracji palestyńskiej. Sprawozdawcą memorjału Agencji Żydowskiej o sytuacji Palestyny wyznaczony został hr. Penha Garcia (Portugalja), referentem dla petycyj w sprawie gmin żydowskich został prof. Rappard (Szwajcarja), Pp. Orts (Belgja) i prof. Palacios (Hiszpanja) otrzymali referaty o szeregu petycyj arabskich, dotyczących imigracji żydowskiej i wypadków październikowych. Zaznaczyć należy, że do raportu francuskiej władzy mandatowej w Syrji załączono petycję arabską o żydowskich zakupach roli w Syrji.

W charakterze reprezentanta Agencji Żydowskiej czynny jest w Genewie członek Egzekutywy Sjońskiej dr. Jacobsohn. Do Genewy przybył też Włodzimierz Żabotyński, który w niedzielę ma wygłosić odczyt w Zurychu. Obrady komisji mandatowej, są jak wiadomo, poufne. Sprawozdanie o przebiegu sesji będzie ogłoszone dopiero we wrześniu.

List prezydenta Sokołowa

Genewa. 2. 6. ŻAT. List prezydenta Nachuma Sokołowa załączony do sprawozdania Agencji Żydowskiej o sytuacji w Palestynie za rok 1933, omawia głównie ograniczenia emigracyjne. Agencja Żydowska zdaje sobie sprawę — pisze prez. Sokołów, — że postępując tak oględnie w zakresie emigracji rząd ożywiony był dążeniem do uczynienia wszystkiego dla dobra przyszłości Palestyny i żydowskiej siedziby narodowej.

Agencja Żydowska pragnie podkreślić, że biorąc pod uwagę ciągle wzrastający popyt na siły robocze i bezustanny dopływ kapitału żydowskiego do Palestyny, tego rodzaju oględność, jeżeli przekracza ona pewien punkt, może wyrządzić poważne szkody postępowi kraju i jest w stanie spowodować straty których nie można już będzie odrobić.

Sytuacja narodu żydowskiego w krajach rozproszenia, która stanowi pierwotną przyczynę polityki żydowskiej siedziby narodowej, nie może nie być uwzględniona po części w wyniku gry sił gospodarczych, po części zaś na skutek ciągłego nacisku zorganizowanego i okrutnego antysemityzmu. Coraz większa liczba Żydów uważa Palestynę za jedyny kraj, w którym będą mogli odbudować swą egzystencję na trwałych podstawach.

Ośmielam się wyrazić nadzieję — konkluduje Sokołów — iż wzięcie pod uwagę rosnących możliwości zatrudnienia, jakie tworzą żydowskie przedsiębiorstwa w Palestynie, spowoduje większe ułatwienia emigracyjne, odpowiednio do wzrostu możności zatrudnienia.

Zaznaczyć należy, że list powyższy zredagowany został, zanim jeszcze zapadła decyzja rządu w sprawie certfikatów na bieżące półrocze.

Nadeszły znowu kołnierze męskie la po 65 gr.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Dziś w numerze:

Min. Beck jedzie do Estonji

Tallin. 2. 6. PAT. Dzienniki donoszą, że w lecie br. odwiedzą Estonję min. spraw zagr. Józef Beck, prezydent Finlandji Svinhufvud, szwedzki minister spraw zagr. Sandler, oraz ambasador belgijski De Savoy.

Znów wycieczka dziennikarska do Berlina

Warszawa, 2. 6. PAT. Dziś o godz. 10.50 odleciała do Berlina samolotem polskich linij lotniczych „Lot" wycieczka dziennikarzy polskich, referentów lotniczych szeregu pism stołecznych. Dziennikarze polscy zabawią w Berlinie do poniedziałku.

Prof. Schmidt przejeżdża przez Warszawę

Warszawa. 2. 6. W poniedziałek rano pociągiem paryskim przejeżdżać będzie przez Warszawę do Moskwy prof. Schmidt, dowódca wyprawy polarnej na „Czeluskinie".

Wyłącznie z Łotyszów

Ryga. 2. 6. PAT. Minister spraw wewnętrznych Gulbis mianował nowych ławników miasta Rygi. Jest to pierwszy w przeciągu kilkuset lat zarząd Rygi, składający się wyłącznie z Łotyszów.

Simon opuścił Genewę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 2. 6. (L) Minister spraw zagranicznych sir John Simon powrócił z Genewy. Drogę z Paryża do Londynu odbył w samolocie. Do chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy Simon powróci do Genewy celem wzięcia udziału w dalszych obradach komisji głównej która odroczona została do środy.

Między ziemią deflacji a niebem inflacji

W okresie wysokiej konjunktury gospodarczej wzrasta wartość towaru. Ludzie więcej zarabiają na wytwarzaniu towarów, aniżeli na trzymaniu pieniędzy w bankach. Posiadanie towaru opłaca się, bo cena towaru rośnie, natomiast nie opłaca się być wierzycielem, bo gdy rośnie cena towaru, to wartość pieniądza spada. Pieniądze kierują się do produkcji i do handlu. Ludzie szukają kapitałów, aby móc je zatrudnić w tych działach gospodarstwa. Kapitalista, wypożyczający pieniądze, pragnie przy tem zarobić procent, odpowiadający choćby w przybliżeniu korzyściom, jakie mógłby osiągnąć przy bezpośredniem zaangażowaniu tych pieniędzy w produkcji i handlu. Za wypożyczenie pieniędzy otrzymuje kapitalista procent nie większy od procentu, jaki dłużnik jest w stanie wygospodarować w procesie gospodarczym, czyli procent wierzyciela pozostaje w ścisłej zależności od rentowności produkcji.

W okresie dobrej konjunktury każdy się spodziewa osiągnąć większe korzyści przy bezpośredniem zaangażowaniu swego kapitału w aktywnem życiu gospodarczem, aniżeli przy wypożyczeniu pieniędzy. Wzrasta chęć osobistego ponoszenia ryzyka i niezwalania tego ryzyka na dłużnika.

Rentowność produkcji powoduje ucieczkę od pieniądza do wartości rzeczowych. — Wartości rzeczowe drożeją, kosztem spadku wartości pieniądza. Co to znaczy? To znaczy, że każdy, kto ma pieniądze, pragnie je zamienić na towary, bo wie, że jeżeli tego nie zrobi dziś, to za pewien czas cena towaru pójdzie w górę i za daną sumę pieniężną będzie on mógł kupić mniej towaru, aniżeli przedtem. Największa fala ucieczki od pieniądza do wartości rzeczowych spotykana jest w okresie inflacji.

Wysoka konjunktura jest też procesem inflacyjnym, z tą różnicą, że zwyżka wartości rzeczowych a więc maszyn, nieruchomości, towarów itp. kosztem spadku wartości pieniądza nie postępuje tak gwałtownie.

Wzrost cen tworzy popyt. Popyt wyzwala większą podaż, tzn. zwiększenie produkcji, a zwiększenie produkcji oznacza spadek liczby bezrobotnych, czyli zmniejszenie podaży na rynku pracy, czyli wzrost płac. — Wzrost płac tworzy większą konsumcję, która znów dźwiga konsumcję.

W okresie wysokiej konjunktury (lekkiej inflacji) wzrastają zatem wszystkie elementy gospodarstwa społecznego. Wzrastają wszystkie ceny, wzrastają wszystkie płace i wzrasta stopa procentowa. Wzrasta budżet państwa i budżet przeciętnego obywatela. Rosną wydatki, bo rosną dochody. Rolnik otrzymuje za swe produkty odpowiednio dużą cenę i dlatego jest w stanie kupować dużo artykułów przemysłowych i płacić ich wysokie ceny. Albo odwrotnie: Dobrobyt ludności w miastach pozwala na istnienie wysokiego poziomu cen płodów rolnych. Urzędnik, robotnik, kupiec i rzemieślnik może sobie pozwolić na spożywanie większej ilości masła, sera, mięsa i owoców i przysporzyć temsamem więcej zarobków rolnikowi, który za otrzymany dochód może kupić większą ilość towarów przemysłowych i temsamem dać więcej zatrudnienia robotnikowi, urzędnikowi, kupcowi i rzemieślnikowi.

Pewnie, że w okresie wysokiej konjunktury są różnice w poziomie cen. Ale niema rażących dysproporcyj, niema zbytniego rozwarcia „nożyc cen“. Zwyżka idzie równomiernie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Równomiernie wzrastają ceny, równomiernie wzrastają płace i równomiernie wzrasta stopa procentowa.

Krach wysokiej konjunktury wywraca cały ten porządek rzeczy. To znaczy, że w okresie spadku konjunkturalnym spada produkcja, spadają obroty handlowe, spadają ceny, spadają płace i spada stopa procentowa. Czy spadek ten następuje też równomiernie? Normalnie winien ten spadek być równomierny. Chłop skarży się, że nie może sprzedać części swych produktów. Ogranicza więc też częściowo zakup towarów przemysłowych. Kupiec, tracąc część zamówień, ogranicza swe zakupy u fabrykanta, a ten wreszcie ogranicza produkcję, zwalniając urzędników i robotników i zmniejszając zakupy surowców. Zmniejszają się zatem budżety: rolnika, robotnika, urzędnika, kupca, rzemieślnika i przemysłowca. Zmniejsza się popyt, Zapasy niesprzedanych towarów naciskają na ceny, które spadają. Zwalniani pracownicy gromadzą się na rynku pracy, naciskając na płace, które spadają. Zwalniane z produkcji i handlu kapitały (z powodu ograniczenia działalności gospodarczej) wracają na rynek pieniężny, naciskając na stopę procentową, która spada.

Zasadniczo więc spadek następuje równomiernie. Następuje okres deflacji. Spadają ceny, płace i stopa procentowa. Po pewnym czasie wszystkie te elementy osiadają na najniższym poziomie i trwają przez pewien czas. Dopiero gdy w s z y s t k i e elementy osiadną na tym najniższym poziomie, — może wrócić okres dobrej konjunktury. Dlaczego muszą w s z y s t k i e elementy osiąść na najniższym poziomie: Dlatego, że wszystkie są od siebie zależne. Ceny są zależne od płac i stopy procentowej, czyli ceny kredytu. Cena kredytu zależna jest od ceny towaru. Płaca, czyli cena pracy, zależna jest od wysokości ceny towaru i ceny

Dr. ROZA BECK — ordynuje w Muszynie. ul. Piłsudskiego

kredytu. Jeżeli zatem spadną np. tylko ceny towarów i płace, a nie spadnie stopa procentowa, to jest to dowód, że deflacja odbywa się tylko częściowo. To znaczy, że ceny towarów i płace osiadły na deflacyjnym poziomie, podczas gdy stopa procentowa tkwi jeszcze na poziomie i n f l a c y j n y m, tj. pozostającym z okresu wysokiej konjunktury. Ceny towarów i płace będą zatem pozostawać tak długo na najniższym poziomie, dopóki stopa procentowa nie zniży się do ich poziomu. Podobnie ma się rzecz z cenami towarów, które nie mogą utrzymywać się na wysokim poziomie, gdy wszystkie inne elementy życia gospodarczego utrzymują się na poziomie niskim.

Nie może być mowy o pełnej deflacji, jeżeli kartele trzymają się wysokiego poziomu cen, gdy ceny towarów nieskartelizowanych osiągnęły poziom najniższy. Nie może być mowy o pełnej deflacji, gdy państwo ma wielki budżet, a obywatel zszedł ze swym budżetem do poziomu najniższego. Nie może być mowy o pełnej deflacji, gdy stopa procentowa (faktyczna, nie ta oficjalna) jest wyższa, aniżeli w czasie wysokiej konjunktury, a życie gospodarcze nie przynosi nawet w przybliżeniu tyle, ile kosztuje kredyt. W rezultacie opłaca się bardziej trzymać pieniądze na procent, aniżeli zakładać fabrykę, sklep, czy inny warsztat pracy. W okresie deflacji spada wartość towaru, natomiast wzrasta wartość pieniądza. Ludzie chcą się wyzbyć towarów, a szukają pieniądza, wiedząc, że jeżeli dziś nie zamienią towaru na pieniądz, to jutro wartość pieniądza bardziej wzrośnie, czyli pogłębi się spadek cen. Wszystko ucieka do pieniądza, odwracając się od towarów.

Kiedy ludzie przestaną uciekać od towarów do pieniądza? Wtedy gdy zdobędą pewność, że wszystkie elementy życia gospodarczego spadły do poziomu poniżej którego już nie spadną. Wtedy niejeden pomyśli sobie, że warto już kupić trochę towaru, bo za niedługo cena towaru może iść w górę. Wtedy wzrasta popyt z wszystkiemi błogosławionemi konsekwencjami dla rozwoju życia gospodarczego.

Kraj, który ma niską stopę procentową, niskie płace i niskie ceny, może o sobie powiedzieć, że przeprowadził pełną deflację i ma słuszne prawo spodziewać się rychłego nastania dobrej konjunktury. Natomiast im więcej elementów trzyma się jeszcze wysokiego poziomu, tem dłużej będzie trwał proces deflacyjny i tem dłużej wypadnie czekać danemu krajowi na okres dobrej konjunktury.

Dlatego twierdzimy od początku, że wszystkie zapowiedzi poprawy konjunktury w Polsce są czczym frazesem, niepopartym materjałem faktycznym. Jak długo cena żelaza, objęta porozumieniem kartelowem, będzie się trzymała poziomu z okresu wysokiej konjunktury, a więc poziomu inflacyjnego, tak długo ceny żyta, a więc towaru nieskartelizowanego, trwać będą na poziomie deflacyjnym. Jak długo cena nafty, węgla, nawozów sztucznych, taryfy kolejowe, pocztowe, elektryczne, gazowe, telefoniczne, telegraficzne, ceny tytoniu, spirytusu, soli zapałek, drożdży, papieru, niektórych artykułów chemicznych cukru itd. itd. nie spadną do poziomu najniższego, t. j. do poziomu **deflacyjnego,** a będą się trzymały poziomu wysokiego t. j. **inflacyjnego,** tak długo nie rozpocznie się w Polsce powrót do dobrej konjunktury. Jak długo państwo będzie prowadziło politykę konkurowania z życiem prywatnem na rynku pieniężnym, tak długo w Polsce będzie wysoka t. j. **inflacyjna** stopa procentowa, a nie deflacyjna, jak to ma dziś miejsce w Anglji, Francji, Belgji, Szwajcarji i w Stanach Zjednoczonych i tak długo koszt kredytu będzie wysoki. Jak długo wreszcie państwo będzie utrzymywało wysoki, a więc **inflacyjny** budżet, w czasie, gdy budżety wszystkich niemal obywateli zeszły do poziomu **deflacyjnego,** tak długo ciężar wielkiej machiny państwowej będzie przygniatał małego obywatela i nie pozwoli mu się dźwignąć ku lepszej konjunkturze. To samo dotyczy budżetów samorządowych i zakładów ubezpieczeń społecznych.

Jaką politykę prowadzi zatem rząd polski? Rząd prowadzi politykę deflacyjną i równocześnie inflacyjną. Mamy deflacyjne ubóstwo i inflacyjny rozrost administracji publicznej. Mamy deflacyjne ceny płodów rolnych i grubo inflacyjne ceny węgla, żelaza i nafty, a więc towarów kluczowych, od których zależne są wszak ceny wszystkich innych towarów. Mamy deflacyjną rentowność przedsiębiorstw, a inflacyjne obciążenie podatkowe. Takich kontrastów możnaby przytoczyć więcej.

Dlatego nie zgadzamy się z tezą ekonomistów prorządowych, jakoby w Polsce prowadzona była konsekwentna polityka deflacyjna. Jesteśmy zwolennikami deflacji, a nie takiej polityki gospodarczej, która chce realizacji deflacji przy — pozostawieniu inflacyjnych cen, taryf, stopy procentowej i podatków. Przy takiej bowiem polityce jesteśmy zawieszeni między niebem inflacji a ziemią deflacji i narażamy się tylko na niepotrzebne przedłużenie bolesnego kryzysu gospodarczego, w czasie, gdy inne państwa odczuwają już powiew zbliżającej się poprawy.

V.

Kupon Nr. 8

II. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko ____________

Miejsce zamieszkania ____________

Pensjonat „SWIT“ w Rabce

Pensjonat „LIPOWY DWOR“ Zakopane

Pensjonat „RENATA“ w Zawoji

Pożądaną miejscowość podkreślić — pozostałe przekreślić

Mateusz Mieses

Innowiercy jako mordercy
w celach kultowych

II.

Politeiści starożytnego świata grecko- rzymskie go prześladowali zarzutem mordów w celach kultowych również i chrześcijan od chwili pojawienia się tychże na szerszej arenie.

Pisarz kościelny Justyn Martyr, który żył w drugim wieku ery chrześcijańskiej, narzeka na to, że poganie obwiniają chrześcijan o picie krwi ludzkiej (Apologia II. 12). Autor starochrześcijański Atenagoras, o jedną generację młodszy od poprzedniego, podaje, że jeden z trzech głównych zarzutów, które politeiści robią wyznawcom Chrystusa, odnosi się do biesiad Tyestesowych (że spożywają mięso ludzkie — Legatio pro Chr. 27). Minucius Felix z końcem 2. wieku pyta się pogańskich przedstawicieli kultury starożytnej: cóż wy sobie myślicie, że my (chrześcijanie) jesteśmy tak okrutni, aby przelewać krew istot, które dopiero się urodziły i tę krew pić (Octavius). Głosy obrończe przeciw zarzutowi mordu rytualnego skierowanego przeciw chrześcijanom znajdujemy również u innych autorów chrześcijańskich końca 2. wieku, oraz i 3. stulecia, jak u Tertuliana, Arnobiusza, Origenesa i wielu innych. Potwarcze o-

Baczność miłośnicy słodyczy!

Uliczni sprzedawcy dopuścili atak na łatwowiernych lub nieumiejących czytać, bo wołając „Kanoldy rumowe, śmietankowe“ dają najmarniejszy surogat, niemający nic wspólnego z cukierkami znanej polskiej fabryki **KANOLD S. A.** w Lesznie, Wielkopolska. **KANOLDAMI** są tylko cukierki z napisem **KANOLD!** Kto więc umie czytać, nie da się oszukać tanią ceną, lecz kupi cukierki **KANOLDA** tylko u kupców pod firmą, a nie u ulicznych krzykaczy, uciekających przed władzą bezpieczeństwa.

5962k

skarżenie o mordercze akty religijne miotane na zwolenników czystości ewangelicznej, na adherentów szlachetnej ascezy ustało w Rzymie dopiero z chwilą, gdy chrześcijaństwo przestało być w świecie klasycznym religją mniejszości, gdy dumny Jowisz pan Romy ukorzył się przed Męczennikiem z Nazaretu i krzyż wyparł smoka ze sztandaru imperatorów. Same argumenty nie wskórały niczego i nie rozbrajały przeciwników zajadłych.

Poza imperium rzymskiem, gdzie chrześcijanie nadal trwali jako mniejszość, klątwa Ekalumnji mordu rytualnego ich dalej prześladowała. W literaturze sekty babilońskiej powstałej gdzieś z końcem starożytności, gnostyczno- pogańskiej Mandejczyków, której resztki po dziś dzień w pobliżu zatoki perskiej się utrzymały, znajduje się bluźnierczy zarzut przeciw św. komunji chrześcijańskiej ,jakoby mieściła w sobie krew zabitych dzieci (Wilhelm Brandt, Die mandaische Religion. Leipzig 1889 p. 143).

Chrześcijańscy Europejczycy na dalekim wschodzie spotykają się i za naszych czasów jeszcze z zarzutem, że odżywiają się oni ciałem obcych dzieci.

Rozruchy przeciw Europejczykom w Chinach tak częste w ciągu 19 stulecia zaczynają się zazwyczaj od tego, że agitatorzy patrjotyczni rozpowszechniali wśród ludności odezwy następującej treści: „precz z cudzoziemcami, zabijajcie misjonarzy. Oni kradną lub kupują nasze dzieci i zarzynają je, aby sobie sprawić środki czarodziejskie i lekarstwa z oczu, serca i innych części organizmu tychże“.

Z końcem r. 1891 na Madagaskarze rozeszła się wśród ludności tubylczej pogłoska przeciw Francuzom, że oni spożywają serca ludzkie i w tym celu skupują dzieci tubylczych pogan i je zabijają.

Oburzenie przybrało wówczas takie rozmiary wśród tubylców madagaskarskich, że rząd francuski widział się zniewolonym, afiszami zdementować: że żaden cudzoziemiec ani Anglik, ani Francuz, nie starają się kupować ludzkich serc. Jeżeli ludzie o złych intencjach rozsiewają takie wieści i powiadają, że cudzoziemcy kupują serca ludzkie, zatrzymujcie ich, więźcie ich i sprowadzajcie ich do Tanariwy, aby byli tam sądzeni (Temps z 1. II i 25. III. 1892).

Cyganie na południowych Węgrzech sądzą, że księża grecko- orjentalni, oraz i Żydzi smarują swe brody krwią ludzką, aby były długie i gęste (Wisłocki, Menschenblut im Glauben der Zigeuner).

Nawet nowocześni przeciwnicy chrześcijaństwa wśród ludności europejskiej występują czasem przeciw tej religji z bluźnierczemi zarzutami kultowych zbrodni przeciw życiu ludzkiemu. Niemiecki pisarz filozoficzny Georg Friedrich Daumer, ogłosił blisko wiek temu w okresie, gdy zwalczał chrystjanizm w sposób bezwzględny, książkę pod tytułem "Die Geheimnisse des christlichen Altertums“ (Tajemnice chrześcijańskiej starożytności, Hamburg 1847), w której popełnił blasfemję łączenia św. Komunji chrześcijańskiej z ofiarami na cześć Molocha i twierdził, że zarówno w starożytności, jak i przez całe średniowiecze, religja chrześcijańska rzekomo domagała się ofiar ludzkich, przyczem wierzący spożywali mięso i krew ludzi. Blasfemiczne to twierdzenie opierało się na „dowodach“ z mistycznego słownictwa eucharystycznego. Do jakich szczytów obłędnych, może dojść nienawistne zwalczanie nawet bezdogmatyczne jakiejś religji! Ciekawe przytem, że nawet w zakresie filozofji tensam typ zarzutu powtarza się z zadziwiającą precyzją! Jak mało inwencyjny jest umysł ludzki!

Oszczerstwo infantycydji (dzieciobójstwa) ze starożytności pogańskiej przeciw chrześcijaństwu podjął ostatnio w Niemczech również i ów ruch nacjonalistyczny, który domaga się odrodzenia pogaństwa pragermańskiego, któryby chciał substytuować Zbawiciela pochodzącego z Izraela z rodu Dawidowego, przez Odina, Tora i Baldura i biblję zastąpić Eddą. Wspomniany we wstępie niniejszego cyklu numer „Stuermera“ norymberskiego (z 1 maja br.) odświeżający przeciw Żydom zarzut mordu rytualnego,

bluźni też tam w jednym artykule w tym kierunku przeciw eucharystji.

Ze względu na interwencje zagraniczne ze strony katolickiej, został ten numer też później skonfiskowany, z wyraźnem podaniem tego motywu.

Pogański renesans Germanji walący we wszystkie religje monoteistyczne nie mógł przy sposobności oszczerstwa piętnowania judaizmu ominąć i chrześcijaństwa.

Swoim potwarcom chrześcijanie nie zostali dłużni i odpłacali się tą samą monetą politeistom świata starożytnego. U całego szeregu autorów chrześcijańskich starożytności (u Tertuliana, Laktancjusza, Prudencjusza), występuje zarzut, jakoby Rzymianie ofiarowali ludzi na cześć Jowisza z Lacjum. Chrześcijanie obwiniali też pogańskich mistyków szkoły neoplatońskiej, że zarzynają niemowlęta, jak to czytamy w Historia ecclesiae św. Euzebiusza (VII. 10, VIII. 14).

Gdy chrześcijanie doszli do władzy w świecie klasycznym, srożyły się wówczas nieraz straszliwe pogromy przeciw ludności hołdującej wielobóstwu, z racji zarzuconych jej zamachów na życie z rozkazu religji. Politeiści najpoważniejszego centrum kultury hellenistycznej w okresie późniejszej starożytności, ośrodka aleksandryjskiego byli wystawieni na kalumnję morderstw kultowych.

Pisarz kościelny 5. wieku Sokrates (Historia ecclesiae III) relacjonuje, że gdy biskup Georgios chciał w Aleksandrji na ruinach dawnej świątyni boga Mitry wybudować kościół, „znalazł on w podziemiach olbrzymią ubikację, wypełnioną piszczelami ludzkiemi“. Miałoto służyć na dowód, że kult Mitry współzawodniczący z chrześcijaństwem był połączony z ofiarami ludzkiemi. Poganie jednak na ten „dowód“ zareagowali wówczas pięścią, wielu chrześcijan przy tej sposobności pożegnało się z doczesnością, między innymi i sam inicjator biskup Georgios. Chrześcijanie dzięki temu „dowodowi“ musieli odstąpić od swego pierwotnego planu umieszczenia kościoła na zwaliska h Mitraeum aleksandryjskiego.

Podobna historja miała miejsce też przy słynnej świątyni boga Serapisa w Aleksandrji, z którą była połączona jedna z dwóch bibljotek aleksandryjskich o światowej sławie. Pisarz chrześcijański Rufinus donosi, że po zburzeniu świątyni wzmiankowanej, znaleziono w tajnych komorach liczne głowy dziecięce i też obrazy przedstawiające śmierć męczeńską wielu takich nieszczęśliwych ofiar.

Z okresu zwycięskiego pochodu chrześcijaństwa w Egipcie posiadamy następującą wiadomość: rozeszła się razu jednego wiadomość, że kapłanie boga egipskiego Kotos kradną dzieci chrześcijańskie, je zabijają i krwią tychże zwilżają swe oltarze i z ich wnętrzności wyrabiają sobie struny dla swych cyter. Św. Makarjusz z Tku postanowił pomścić krzywdę i wraz ze swoimi wiernymi napadł świątynię Kotosa i zburzył ją, spalił posąg Kotosa wraz z arcykapłanem o charakterycznem imieniu Homer, świadczącem o nastawieniu kulturalnem zhelenizowanego wówczas Egiptu. Wielu pogan przyjęło po tym napadzie chrześcijaństwo, inni zaś uciekli i w ich mieszkaniach ulokowali się chrześcijanie.

Analogiczne wieści posiadamy i z innych wielkich ośrodków starożytnej kultury po dojściu do władzy chrześcijaństwa. W r. 579 przyznali się poganie Antjochji, onego wielkiego ośrodka kultury helleńskiej w Azji przedniej, wskutek tortur im zadanych, że w pobliskiej słynnej miejscowości kultowej Dafne, ofiarowali oni bogom swoim chłopcn. „Winni“ na tej podstawie zostali zostali w okrutny sposób przeprawieni na drugi świat. Jeden z oskarżonych Archon Anatoliusz został najpierw katowany, potem rzucili go oprawcy dzikim zwierzętom na rozszarpanie a ku końcowi wykonawcy sprawiedliwości przybili go na krzyż. Później nastąpiły dalsze aresztowania w Syrji i Małej Azji, więzienia przepełniały się, nastąpiły dalsze wyroki śmierci. Rozegrały się tedy procesy o mord rytualny przeciw politeistom, które wywołały w Konstantynopolu wówczas dużo kwasów znajdujących wyraz nawet w rozruchach ulicznych.

Pod obuchem zarzutu popełniania morderstw kultowych cierpieli w różnych czasach od oficjalnego kościoła tak samo i przeróżni heretycy w obrębie chrześcijaństwa; Szymona „Maga“, który się podawał za parakleta i za „Słowo“ boże, obwiniają Homilie Pseudo- Klemensa, że zabił chłopca i oddzielił duszę od ciała dla celów magicznych. Epifanjusz w 4. wieku obwinia Montanistów, że rokrocznie na święta wielkanocne kłują igłami ciało martwego dziecka i krew tak uzyskaną mieszają z mąką i sporządzają sobie kacerską eucharystję (Adversus haereses XLVIII 14). Zarzut ten przeciw montanistom powtarzają i św. Hieronim i św. Augustyn. W średniowieczu spotykał zarzut mordu rytualnego różnych heretyków, katarów, beginów, waldensów, bogumiłów itd. W skardze przeciw templarjuszom w r. 1308 znajduje się też zarzut ofiarowania dzieci. Hugenotów we Francji również obwiniano jeszcze w 18. wieku o mord rytualny. Analogiczny zarzut spotykał raskolników i chłystów w Rosji dawniejszej.

Ostatni artykuł nastąpi.).

Czekałaś na to Łaskawa Pani!



Dobra czekolada jest droga, ponieważ zbytkowne opakowanie ją podraża.

SCHRAMEK z Cieszyna uwzględnił Pani życzenia i - otworzywszy nowy dział czekolady tabliczkowej wydał ją w postaci tomu w najwytworniejszym gatunku hygjenicznie podaną w bajecznie taniej cenie

Pierwszorzędny smak. Tania cena Te marzenia spełnia czekolada

Schramka z Cieszyna

„DER SIMPLICUS“

jest jedynym antyfaszystowskim, w języku niemieckim ukazującym się ilustrowanym tygodnikiem satyrycznym. Posiada najwybitniejszych europejskich rysowników i autorów. — Cena pojedynczego numeru 60 groszy. — Abonament kwartalny 7 zł. 20 gr. — Zapytania i zamówienia: Adm. „Der Simplicus“, **Praha X. Zizkova 4 c (Czechosłowacja).**

BOJKOT ANTYHITLEROWSKI TRWA!!!

SUDOR „Ap. Kowalski“ w płynie usuwa POT I WOŃ

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pogłoski i nadzieje

Jeszcze przed kilku miesiącami obiegły prasę wiadomości o mającem nastąpić uregulowaniu sprawy zobowiązań w obcej walucie. Według tych wiadomości, miało się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, znoszące klauzulę złota we wszystkich umowach, opiewających na obce waluty. Prócz tego miały banki państwowe i kasy oszczędności otrzymać zakaz przyjmowania wkładów w obcej walucie.

Interpelowane w tej sprawie Ministerstwo Skarbu nie zaprzeczyło tym wiadomościom, a nawet dodało, że w Ministerstwie Skarbu toczą się energiczne prace nad wydaniem tego rozporządzenia, które miało się — według ówczesnych zapewnień — ukazać w najbliższych dniach. Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a odnośnego rozporządzenia dotychczas niema. Od czasu do czasu ukazują się w prasie rozmaite pogłoski odnośnie do terminu ukazania się tego rozporządzenia, które to pogłoski ani nie są potwierdzane, ani też dementowane ze strony Ministerstwa Skarbu.

Tymczasem życie gospodarcze domaga się ostatecznego uregulowania tej sprawy. Sfery gospodarcze chcą wreszcie wiedzieć, czy rozporządzenie to ukaże się, czy też Ministerstwo Skarbu porzuciło myśl wydania tego rozporządzenia. Jeżeli Ministerstwo Skarbu nie zrezygnowało z tego, to niech przynajmniej oznaczy, w jakim mniej więcej terminie należy się spodziewać ukazania tego rozporządzenia. Gdzie, jak gdzie, ale w dziedzinie delikatnych stosunków finansowych metoda zaskakiwania obywateli realizowaniem projektów, o których kraj częściowo zapomniał, jest końską kuracją, która nikomu pożytku nie przynosi, a może narazić nasze stosunki finansowe na niebezpieczne wstrząsy.

*

Przed kilku dniami ukazała się w prasie pogłoska, jakoby rząd miał zamiar przeprowadzić w najbliższym czasie ponowną akcję obniżki cen kartelowych. Sygnałem do tej akcji mają być obniżki cen monopolowych, taryf kolejowych i pocztowych, oraz inne sztywne ceny, zależne od bezpośredniego wpływu rządu. Pogłoska ta nie została przez rząd ani zdementowana, ani potwierdzona.

Także i tę politykę uważamy za szkodliwą dla naszego życia gospodarczego. Już wielokrotnie podkreślaliśmy, że wszelkie akcje obniżki cen winny być przeprowadzone głęboko i błyskawicznie, tj. obniżki nie powinny wynosić jedynie kilka procent, lecz kilkadziesiąt procent i powinny być przeprowadzone w najkrótszym czasie. Jeżeli bowiem obniży się ceny tylko o kilka lub nawet kilkanaście procent a więc nie zniży się ich do poziomu kryzysowego, wówczas konsument będzie czekał na dalszą właściwą obniżkę cen i cała akcja spali na panewce. Szybkość przeprowadzenia akcji jest konieczna dlatego, że konsument i kupiec muszą być postawieni przed faktem dokonania obniżki a nie mogą być świadkami gorszących targów rządu z poszczególnemi gałęziami przemysłu o obniżkę cen. Jasną jest bowiem rzeczą, że w tym okresie czasu, kiedy rząd pertraktuje z kartelami o obniżkę cen, konsument wstrzymuje się z zakupami towru. oczekuje końca tych pertraktacyj, kiedy będzie mógł najkorzystniej zakupić towar. pami towaru oczekując końca tych pertraktacyj, tem dłużej trwa bierny opór konsumenta i tem dłużej zaznacza się spadek obrotów handlowych i produkcji.

Już dziś słychać głosy, że konsumenci umyślnie wstrzymują się od zakupów towarów, spodziewając się rychłej obniżki cen kartelowych i monopolowych Rząd musi zatem wypowiedzieć się autorytatywnie, czy chce przeprowadzić obniżkę cen, czy też nie. Jeżeli chce tę akcję przeprowadzić, to niech to uczyni szybko i radykalnie, jeżeli zaś akcji tej nie chce jeszcze przedsięwziąć, to niech te pogłoski bezzwłocznie zdementuje, aby nie płoszyć konsumenta.

Najgorsze usługi wyświadcza jednak polityka obojętności wobec tego rodzaju pogłosek.

*

W listopadzie 1932 ukończyło Ministerstwo Skarbu rejestrację posiadaczy polis byłych zakładów ubezpieczeniowych w Niemczech. Nazywało się, że „w ciągu najbliższych tygodni“ nastąpi wypłata zwaloryzowanych sum za te polisy. Te „najbliższe tygodnie“ trwają już jednak pełne półtora roku, a biurokracja Min. Skarbu nie jest wstanie dotychczas obliczyć, jakie sumy należą się stosunkowo nieznacznej liczbie posiadaczy tych polis. A przytem nie trzeba przecież dla tej „skomplikowanej matematyki“ angażować specjalnego sztabu urzędników, bo przecież istnieje w Min Skarbu specjalny komisarjat dla spraw b. zakładów ubezpieczeniowych niemieckich, który zajmuje się wyłącznie temi sprawami. Rząd polski otrzymał już bardzo dawno przypadającą kwotę od rządu niemieckiemi, a tysiące posiadaczy polis b. zakładów niemieckich daremnie szturmuje Min. Skarbu, prasę i organizacje gospodarcze o wypłatę należnych im sum. Przecież tą drobną stosunkowo kwotą możnaby uniknąć rozgoryczenia tych biednych ludzi, którzy nieraz oczekują tych kwot, jak zbawienia.

Uruchomienie państwowej komunikacji autobusowej

Ministerstwo Komunikacji przejęło prowadzenie szeregu linji autobusowych w Polsce.

Na czele państwowej komunikacji autobusowej stanął kpt. Brodzisz, brat znanego aktora filmowego. Zastępcą jego jest kpt. Madejski.

Dla obsługi wszystkich linij państwowa komunikacja autobusowa posiada 80 autobusów, w tem 28 Sauerów, 15 Fiatów i 37 wozów starszego typu, m. in. „Ursusów“ i t. p.

Od 1 b. m. Ministerstwo Komunikacji prowadzi następujące linje w okręgu warszawskim: Warszawa — Białystok, Warszawa — Kielce, Warszawa — Modlin (przez Łomianki) oraz Warszawa — Łomża (dwa szlaki — przez Zambrów i przez Ostrołękę). W okręgu białostockim następujące linje: Białystok — Grodno, Białystok — Wołkowysk, Białystok — Białowieża i Białystok — Siemiatycze oraz Łomża — Grajewo — Suwałki.

W okręgu krakowskim ministerstwo objęło linje: Kraków — Kielce, Kraków — Zakopane, Nowy Sącz — Szczawnica — Nowy Targ i Kielce — Busk, Kielce — Solec, oraz Kielce — Szczuczyn.

W okolicach Warszawy ministerstwo komunikacji prowadzi linje: Warszawa — Raszyn, Warszawa — Babice, Warszawa Izabelin i Warszawa — Łomianki.

Już chcą przymusu...

Jak się dowiadujemy, w Min. Przemysłu i Handlu są już na ukończeniu prace nad rozporządzeniami wykonawczemi do ustawy nowelizującej prawo przemysłowe. Część tych rozporządzeń została już nawet przesłana do zaopinjowania Izbom Przem.-Handlowym. Znowelizowane prawo przemysłowe wprowadzo zasadnicze zmiany do struktury organizacyjnej naszego życia gospodarczego i dlatego opinjowanie rozporządzeń wykonawczych posiada pierwszorzędne znaczenie. Po zaopinjowaniu wszystkich rozporządzeń przez P. - H. będą one jeszcze uzgodnione na terenie Min. Przemysłu i Handlu, poczem będą ogłaszane w „Dzienniku Ustaw“. Należy dodać, iż sama ustawa wchodzi w życie z dn. 15 sierpnia i po tym terminie dopiero wydawanie rozporządzeń wykonawczych jest aktualne. Największe zainteresowanie w sferach gospodarczych budzi sprawa stosowania przepisów działu 5-go przewidujących powoływanie przymusowych organizacyj handlowych przez p. ministra przemysłu i handlu. Należy zaznaczyć, iż nowelizacja prawa przemysłowego spotkała się z żywym oddźwiękiem w niektórych kołach gospodarczych. Tak więc istnieją organizacje branżowe, które zamierzają ewentualnie wystąpić o nadanie im cech organizacyj przymusowych. Tendencje te nurtują np. w niektórych organizacjach drobnego włókienniczego przemysłu łódzkiego. — Pozatem w ostatnim biuletynie centralnego Związku Mydlarskiego znajdujemy zapowiedź ewentualnego wystąpienia o nadanie tej organizacji charakteru organizacji przymusowej. Jak się dowiadujemy, w innych jeszcze związkach ujawniają się tego rodzaju tendencje. W jakim stopniu zamierzenia te będą zrealizowane, trudno jest jeszcze w chwili obecnej przewidzieć. Sprawa ewentualnego praktycznego zastosowania przepisów znowelizowanego prawa przemysłowego w tej dziedzinie stanie się właściwie aktualną dopiero po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych.

—o§o—

DZIŚ W KATOWICACH.

Teatr Polski: godz. 16 „Królewna śnieżka i 7 karłów“, godz. 20 „Chcę mieć dziecko“.

Kinoteatry: Capitol: Symfonja życia. — Casino: Dziewczę z krainy burz. — Coloseum:: Kobieta i bestja. — Palace: Tancerki z Buenos Aires. — Rialto: Ja w dzień ty w nocy. — Union: 1) Student żebrak. 2) Biała trucizna. — Dębina: 1) Miljon na ulicy. 2) F. 13.

Dziś o godz. 9.30, odbędzie się w synagodze przy ul. Mickiewicza nabożeństwo poświęcone pamięci pułk. Berka Joselowicza, poległego bohaterską śmiercią w bitwie pod Kockiem. — Kazanie okolicznościowe wygłosi p. rabin Dr. Vogelmann.

Nieprawne transakcje Pożyczką Narodową

Jak już donieśliśmy, wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra Skarbu, które m. in. będzie zawierało przepis, że cesja obligacyj Pożyczki Narodowej może się odbywać jedynie za każdorazowem zezwoleniem Komisarza Gener. Pożyczki.

Według rozporządzenia wszelkie tranzakcje cesji już dokonane (przekazanie deklaracji Pożyczki Narodowej innej osobie) nie mają żadnej wartości prawnej. Kto więc dokonał już cesji, może z powrotem wejść w posiadanie swych praw.

Kto w Niemczech zostaje rektorem wyższej uczelni

W uniwersytetach niemieckich następują teraz zmiany na stanowiskach rektorów. Rektorem uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem został nauczyciel ludowy Krieck, który wprawdzie sam uniwersytetu nie skończył i nie ma żadnych kwalifikacji naukowych, dobrze się jednak zasłużył wobec partji hitlerowskiej.

Jeszcze skandaliczniejszą jest nominacja von Arnima na rektora politechniki berlińskiej. Nowy rektor głośnej swego czasu na cały świat politechniki berlińskiej, nie napisał w życiu swojem żadnej rozprawy naukowej. Ukończył wojnę jako oficer, a następnie był przez krótki czas redaktorem jednego z dzienników lewicowo-demokratycznych, ale długo się na tem stanowisku nie utrzymał ponieważ policja interesowała się nim jako podejrzanym o homoseksualizm Von Arnim sam się zamianował majorem i przydzielił sobie order „Pour le merite". Pisała o tem swego czasu prasa lewicowa, której von Arnim nie pociągnął do odpowiedzialności sądowej. Jako zasłużonego dla hitleryzmu zamianowano go po wybuchu rewolucji narodowej profesorem wiedzy wojennej na technice berlińskiej. W lipskim procesie Dymitrowa i towarzyszy wystąpił von Arnim jako świadek, który potwierdził alibi hrabiego Helldorga. Oto kwalifikacje von Arnima na rektora jednej z najpoważniejszych wyższych uczelń niemieckich.

Szpieg, który udawał lekarza

Interesujący proces kryminalny w Morawskiej Ostrawie.

Onegdaj toczył się w Morawskiej Ostrawie interesujący proces kryminalny, którego bohaterem był awanturnik, tytułujący się doktorem medycyny. Swego czasu aresztowały organy policyjne w Boguminie podejrzanego osobnika, który wylegitymował się jako dr Paweł Leonticz Werson. Rzekomy doktór energicznie protestował przeciw aresztowaniu, powołując się na szereg osób wpływowych, ale doświadczeni urzędnicy kryminalni nie dali się przekonać i zatrzymali ptaszka w więzieniu. Okazało się, że Paweł Leonticz. Werson urodził się koło Odessy, służył przez pewien czas w armji Denikina, później uciekł do Czechosłowacji, gdzie wystarał się o sfałszowany dyplom doktora medycyny na swe imę i nazwisko. Był przez pewien czas lekarzem w jakiejś miejscowości na Rusi Podkarpackiej, ale obawiając się zdemaskowania, zrezygnował ze swego stanowiska w szpitalu. Dalsze śledztwo ustaliło, że ukończył on cztery klasy realne, a podczas wojny jako chłopiec 15-letni wstąpił jako ochotnik do armji rosyjskiej, dostał się do niewoli austrjackiej, a po ukończeniu wojny wstąpił do armji ukraińskiej i dzięki temu wrócił do Rosji, gdzie ukończył gimnazjum i zapisał się na wydział medyczny. Po dwóch półroczach wstępuje znowu do armji Denikina jako felczer, po tem znajdujemy go w armji Skoropadskiego, skąd przedostaje się do armji generała Bałachowicza. Po rozwiązaniu tej armji w Polsce udaje się do Czechsłowacji, gdzie rozpoczął znowu swoją karjerę lekarską. W rzeczywistości był szpiegiem, pozostawając na żołdzie państw, które mu dobrze płaciły. Teraz mu się noga powinęła, zasądzony bowiem został na trzy lata ciężkiego więzienia.

ZE SPORTU

WŁOCHY—HISZPANJA 1:0 W MISTRZOSTWIE ŚWIATA

W ubiegły piątek rozegrany został w Medjolanie powtórzony mecz ćwierćfinałowy między drużynami Włoch i Hiszpanji, który we czwartek zakończył się nierozstrzygniętą 1:1. Zawody te zakończyły się zwycięstwem spodziewanem Włoch w stosunku 1:0. Wobec tego w dniu dzisiejszym walczą w półfinałach Niemcy z Czechosłowacją i Austrja z Włochami.

AUSTRIA (WIEDEŃ) po remisowym meczu z Krakowem grała w Bielsku w ubiegły piątek i wygrała z trudem i niezasłużenie z teamem Bielska 3:2 (3:0). Gospodarze mieli wielkiego pecha w strzałach.

GARBARNIA zaprotestowała mecz przegrany z LKSem 1:2 z powodu wkroczenia publiczności na boisko i wywieranie teroru na sędziego.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE MAKKABI odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 pop. na boisku własnem



Charlie Chaplin gościem aktorów żydowskich

Morris Schwarz opowiada we „Forwertsie" amerykańskim o wieczorze, jaki on i jego zespół spędzili razem z Chaplinem. Morris Schwarz przyjechał do Los Angelos ze sztuką Singera „Josie Kalb". Charlie Chaplin, który nigdy nie widział teatru żydowskiego, przyszedł do teatru. Zaraz po pierwszej pauzie dał znać przez żydowskiego aktora filmowego Tenenholza, że spektakl bardzo mu się podoba. Po przedstawieniu zjawił się na scenie, by przywitać aktorów i wyrazić im uznanie dla ich gry. Zjawił się w towarzystwie żydowskiego reżysera filmowego Sidneya Goldina i nie czekał wcale, aż się go ceremonjalnie przywita, lecz rzucił się aktorom — i aktorkom — na szyję wyrażając głośna swoją radość, że wreszcie udało mu się zobaczyć teatr żydowski. Można sobie wyobrazić satysfakcję aktorów, gdy usłyszeli wyrazy gorącego uznania z ust jednego z największych artystów światowych.

Potem zaprosił Charlie cały zespół na wieczór który niezwykle mile upłynął. Oto co Morris Schwarz pisze o Chaplinie:

„Człowiek w Chaplinie jest taksamo wielki jak artysta, a aktorzy, którzy doskonale grają w życiu, a kiepsko na scenie... Chaplin w życiu nie jest aktorem, robi wrażenie człowieka nader skromnego, jakiegoś nauczyciela ludowego, który wciąż zajęty jest problemami wychowawczemi. Gdy jednak zaczyna mówić, wyrasta nagle przed nami aktor, artysta z Bożej łaski, który jest taksamo interesujący w życiu, jak na scenie...

Charlie fotografował się z nami — nietylko z aktorami, lecz nawet z personalem technicznym.

Siedzieliśmy aż do 4-tej godziny nad ranem w kawiarni. Już świtało, a Charlie jeszcze wciąż nam opowiadał w cudowny sposób przytem grając i charakteryzując rozmaite postacie. Ilustrował nam bohaterów japońskich, którzy się pojedynkują i zamiast miecza posługiwał się widelcem, a widelec stał się mieczem. Nagle przemienił się w Chińczyka, wystarczyło tylko, by trochę zwężył oczy, a mimiką swoją stwarzał Chińczyków rozmaitego typu — starych, młodych, kobiety i mężczyzn.

Przez trzy godziny opowiadał śmiejąc się jak dziecko. I my z nim razem śmialiśmy się. Jak chasydzi przy stole cudotwórcy, tak myśmy się czuli w jego towarzystwie, bez żadnej jednak obawy, tylko z miłością towarzysząc wielkiemu artyście.

Jego entuzjazm dla sztuki Singera był dlatego tak silny, ponieważ gra się w niej więcej, niż się mówi. W 28 scenach mamy tylko 62 stronice djalogu. Mówi się o ile możności jaknajmniej, bo słowa są nieszczęściem dla teatru. Słowa zatapiają najlepszy utwór dramatyczny. Ibsen sam tonął nieraz w bogactwie słów. U Szekspira natomiast mówi się mało, ale dużo się gra.

Charlie wysoko ceni grę mimiczną, bo każdy ją potrafi zrozumieć, nawet dzieci...

Potem śpiewał dwie piosenki po rosyjsku i opowiadał nam mnóstwo anegdot ze swego życia, między niemi też o tem, jak go Japończycy chcieli zabić. Wciąż szukałem w nim tego sławnego typu z maleńką laseczką, ale nie dostrzegłem go, widocznie ten typ tkwi w jego krwi, a Charlie może go wydostać, kiedy tylko zechce. Przed nami siedział inny Chaplin — artysta-filozof. Tylko wtenczas, kiedy wsiadł do automobilu, żegnając się z nami, podarował nam swój sławny uśmiech chaplinowski — ten uśmiech, który mnóstwo aktorów usiluje naśladować, jednak bezskutecznie..."

„Tydzień dziecka"

Komitet Obywatelski „Tygodnia Dziecka" ogłosił następującą odezwę:

„Tysiące dzieci woła o pomoc i opiekę.

Wszędzie we wszystkich miastach wałęsają się głodne i chore, opuszczone i zaniedbane, samotne i bezdomne.

Trzeba je nakarmić i ubrać, wychować i kształcić, przygarnąć i leczyć, ulżyć ich niedoli, zastąpić i stworzyć im dom rodzinny.

Wszystkie dzieci mają prawo do życia, radości i wesela, śmiechu i zabawy, słońca i zieleni, zdrowia i szczęścia. Także te biedne, opuszczone, bezdomne, osierocone dzieci. Odbierzmy im ból i rozpacz, strach i smutek, dajmy im chleba i odzieży, naukę i opiekę, serce i duszę.

„Tydzień Dziecka" woła gromkim głosem do całego społeczeństwa:

Pamiętajcie o dziecku bezdomnem!

Pomóżcie dziecku opuszczonemu!

Zawsze i wszędzie — dziś i codziennie"

* * *

„Tydzień Dziecka" w Krakowie rozpoczyna się w niedzielę, 3 czerwca, nabożeństwami w kościołach krakowskich.

Komitet obywatelski przygotowuje cały szereg przyjemności dla dzieci, a to: przedstawienia, wycieczki za miasto itp. Równocześnie zwraca się do instytucyj zajmujących się dziećmi, aby w tygodniu, poświęconym dziecku, starały się dać mu jak największą ilość radości i wesela.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Obchód 70-lecia prof. Sternbacha we Lwowie

Ze Lwowa donoszą: Staraniem Pol. Tow. Filologicznego odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 17-tej w sali VII uniwersytetu uroczyste posiedzenie dla uczczenia 70-lecia urodzin członka honorowego Pol. Tow. Filologicznego dra Leona Sternbacha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka Polskiej Akademji Umiejętności.

Na porządku dziennym znajduje się referat rektora dra Witkowskiego pt. „Prof. dr. Sternbach, jako uczony i człowiek“, referat dyr. gimnazjum Jakóba Blatta z Drohobycza pt. „Rzut oka na życie i działalność prof. Sternbacha“ oraz referat prof. dr. Sternbacha pt. „Uwagi do fragmentu Arystofanesa w Bizancjum“.

Radni endeccy w więzieniu

Główna Komisja Wyborcza w Łodzi ogłosiła powtórne oficjalne wyniki wyborów, przyznając endekom 40 mandatów (poprzednio jeden mniej), a sanacji 9 mandatów (poprzednio jeden więcej).

Spośród 40 radnych endeckich Łodzi, połowa przebywa w więzieniu. Aresztowano ich mianowicie po głośnych zajściach, które rozegrały się w Łodzi dnia 3 maja. Jeśli przebywający w więzieniu radni miejscy nie zostaną wypuszczeni z więzienia i pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się bez nich, zabraknie endekom większości do wybrania swego prezydenta.

W Łodzi krążą pogłoski, jakoby endecja w związku z zwycięstwem wyborczem miała wysunąć na prezydenta Łodzi nast. kandydatury: b. wiceministra adw. Urbanowicza b. wiceprezydenta Warszawy Marjana Borzęckiego oraz b. prezydenta Poznania, Ratajskiego.

Niezatwierdzony wybór prezydenta m. Poznania

Urząd wojewódzki w Poznaniu otrzymał dekret Ministra spraw wewn. donoszący o niezatwierdzeniu dr. Mieczkowskiego na stanowisko prezydenta m. Poznania. Wobec tego ponowne wybory odbędą się w najbliższym czasie.

Płyty gramofonowe dla sowietów

Transport płyt polskich, zakupionych niedawno przez „Torgsin“ w Warszawie dla kolektywów rolniczych, zadowolił sowieckie organizacje kulturalne. „Torgsin“ otrzymał polecenie poczynienia dalszych zakupów płyt z tekstami muzycznemi, jak i pieśniami polskiemi. Prowadzone są pertraktacje o nabycie drugiego transportu w ilości 10 tys. płyt.

Tajemnicza śmierć podpułkownika

W Wychodźcu pow. płońskiego zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Józef Gronowski, podpułkownik 6-go pułku strzelców podhalańskich. Śp. ppułk. Gronowski przyjechał do rodziny na pogrzeb śp. Antoniego Gronowskiego. Po pogrzebie ppłk. Gronowski został w mieszkaniu z 13-letnim chłopczykiem. Nikogo więcej w pokoju nie było. Nagle padł strzał. Zaalarmowani hukiem strzału rewolwerowego domownicy zbiegli się i ujrzeli leżącego na podłodze bez życia w kałuży krwi podpułkownika Gronowskiego W pewnem oddaleniu leżał porzucony rewolwer.

Wszczęte natychmiast dochodzenie nie zdołało jeszcze narazie ustalić przyczyny tego tragicznego wypadku. Albo śp. ppułk. Gronowski pokazywał chłopczykowi rewolwer i podczas manipulowania padł strzał, albo chłopczyk bawił się bronią i w tym czasie nastąpił śmiertelny wystrzał.

Skazanie zbrodniczej pary

Poznański sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Ostrowiu wydał wyrok przeciwko Rozalji Pieniężnej z Kobierna i jej przyjacielowi, Władysławowi Szczuraskowi, oskarżonym o zamordowanie męża Pieniężnej, 42-letniego Stanisława. Zbrodnicza para dopuściła się swego ohydnego czynu w dniu 8 kwietnia, napadłszy znienacka na Pieniężnego na drodze pod Krotoszynem.

Sąd skazał Szczuraska na śmierć przez powieszenie, a Rozalję Pieniężną na dożywotnie więzienie.

Bł. p.

Inż. BERNARD ALBERT GLASER

przedsiębiorca budowlany, major w rez. 21 p. a. l.

kawaler Krzyża Niepodległości, uczestnik Walk Legjonowych

zmarł nagle dnia 1 czerwca 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w **poniedziałek, dnia 4 czerwca b. r.** o godzinie 12-tej **przedpołudniem** z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej, na który-to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

BRACIA.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Jarosławia

(B. M.) **SUMIENNA AKCJA KEREN HAJESODU W JAROSŁAWIU.** Akcja Keren Hajesodu rozpoczęła się u nas 4 bm., od dnia przyjazdu Dyrektora Finkelsteina z Krakowa i trwała bez przerwy do dnia 16 bm., przeprowadzona energicznie i sumiennie pod kierownictwem p. Finkelsteina przy współdziałaniu miejscowych działaczy sjonistycznych. Urządzano prawie codziennie posiedzenia sprawozdawcze. Akcja przyniosła też wyniki znacznie lepsze aniżeli w poprzednich latach nawet nie kryzysowych, gdyż dała 111 deklaracyj (w 1933 r. 89 deklaracyj) na ogólną sumę zł. 6.500, z tego w gotówce zł. 1,400, poza tą sumą cały szereg weksli, rymes itp. Najbardziej zasłużył się dla akcji p. Wolf Steinbock, który z prawdziwym poświęceniem pracował, i jemu też przypisać należy doskonały rezultat akcji. W ostatnim dniu pobytu p. dyr. Finkelsteina wybrano Komisję stałą, mającą na celu czuwanie w ciągu roku nad spełnianiem obowiązków przez deklarantów.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU STOW. „MIZRACHI“. Onegdaj odbyło się ukonstytuowanie Wydziału Stow. Mizrachi. Prezesem w miejsce dotychczasowego p. Szymona Spiegla wybrany został p. Meilech Reich, zaś zastępcą p. Dr. H. Kremer.

ZE STOW. JABNE. W tym samym dniu ukonstytuował się Zarząd Stow. Kult. Oświatowego Jabne, które ma za zadanie głównie szerzyć znajomość języka hebrajskiego. Prezesem wybrany został p. Dawid Krämer, zastępcą p. Ozjasz Begleibter.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. „TOZ“ cieszącego się wielkiem uznaniem i popularnością wśród naszego społeczeństwa odbyło się w sali posiedzeń Kahału. Po wyborze Dr. Schwarzera na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia i oddania hołdu pamięci zmarłych członków Twa zabrał głos przewodniczący Zarządu p. Dr. Spatz, który w dobrze opracowanym sprawozdaniu skreślił działalność T-wa w roku sprawozdawczym. Towarzystwo liczy 225 członków. Pomocy lekarskiej udzielają bezinteresownie wszyscy lekarze żydowscy. Z pomocy lekarskiej korzystało 470 osób w 1986 ordynacjach. Gabinet elektro- światło leczniczy zaopatrzony jest w lampę kwarcową, lampę infrarouge, lampę wita - lux, lampę Dra Minina i aparat do nagrzewania suchem gorącem powietrzem. W najbliższym czasie otrzyma gabinet aparat djatermiczny. W roku sprawozdawczym korzystało z dobrodziejstwa tego gabinetu 124 osób w 1442 seansach. Pomocy lekarskiej w ambulatorjum jakoteż naświetleń w gabinecie udziela się bezpłatnie biednej ludności bez różnicy wyznania. Kolonja letnia dla dzieci odbyła się w roku sprawozdawczym na Heluszu obok Pruchnika. Kryzys w tym dziale pracy dał się tu również odczuć. Z kolonji letniej korzystało tylko 71 dzieci. Kierownikiem kolonji był p. Adolf Altschüller, któremu dodany był do pomocy personal wychowawczy. Po sprawozdaniu kasowem wyraził przewodniczący specjalne uznanie i podziękowanie p. Altschüllerowi za jego owocną i ofiarną pracę, oraz Magistratowi m. Jarosławia, Gminie Żydowskiej i Centrali Tozu w Warszawie za udzielenie subwencyj rocznych, wszystkim p. lekarzom żydowskim za bezinteresowną i ofiarną pracę, lekarzowi powiatowemu p. Drowi Grzegorzewskiemu za udzielanie bezinteresownej pomocy lekarskiej (okulistycznej) biednej ludności żydowskiej na prośbę Tozu. Po udzieleniu absolutorjum dokonano wyboru 1/3 nowego zarządu.

Z BARANOWA.

W Nrze „Nowego Dziennika“ z dnia 30. ub. m. umieszczony był oficjalny wynik wyborów samorządowych, w którym podano, że w Baranowie wybrano 2 Żydów. Obecnie otrzymujemy sprostowanie, że do rady miejskiej w Baranowie weszło na ogólną liczbę 12—4 radnych żydowskich (2 sjonistów), 2 bezpart.), wybranych ze wspólnej uzgodnionej listy.

Z JAWORZNA.

Staraniem tutejszej org W.I.Z.O. wygłosił onegdaj w sali p. Aschnowitza, p. Dr. Heller ze Lwowa piękny referat na temat „Palestyna w świetle rzeczywistości“. Po odczycie odbył się wiec protestacyjny przeciw ograniczeniu emigracji do Palestyny z udziałem wszystkich org. sjonistycznych

---

Ostatnia premjera „Cricotu“

„ZIELONE LATA“

Józefa Jaremy z uwerturą i montażem mużycznym Leona Goldflussa

Przedstawienie zapowiedziane na 9'30 wieczorem zaczęło się dopiero o 10'30, bo „efekty świetlne“ nie funkcjonowały jeszcze należycie. W międzyczasie publiczność doskonale się bawiła, a inscenizatorzy, którymi są sam autor oraz artysta malarz Henryk Wiciński i reżyser M. Katz, przygotowywali spektakl. Takiej atmosfery życzliwej i współtwórczej doprawdy życzyć można każdemu teatrowi...

Spektakl zagaił jak zawsze artysta malarz p. Cybulski świetną, iskrzącą się dowcipami i pełną esprit conferencierką. Po krótkim przeglądzie dotychczasowej działalności „Cricotu“ zapowiedział p. Cybulski, że ciekawy ten teatrzyk eksperymentalny otrzyma w przyszłym sezonie specjalną scenkę w budującym się Domu Plastyków. Tam dopiero „Cricot“ pokaże co potrafi, a że potrafi dużo, świadczy chociażby 12 widowisk w starym lokalu. Zakończył zaś p. Cybulski swą conferencierkę pyszną obroną wigoru panów starszych, prześcigających pod niejednym względem jako artyści w erotyce młodzieńców, którzy są tylko sportowcami w miłości. Za tę eskapadę wdzięczni napewno będą panu Cybulskiemu wszyscy starsi panowie, a między nimi też i autor tych słów...

Potem nastąpiły „Zielone lata“ p. Jaremy, zdaje się inicjatora, teoretyka i głównego aktora „Cricotu“. Zjawił się przed nami w brutalnej masce na twarzy dyrektor teatru paseistycznego, oddający rządy nowym ideałom artystycznym, które śmiechem wyboksowały ze sceny stare formy artystyczne już mocno spłowiałe. Skarży się na to i poeta figurujący na pomnikach wszystkich miast europejskich, dziwiąc się, że świat chce teraz nowych pieśni, ale młody poeta oświadcza, że każda epoka szuka swego wyrazu, dlaczegóżby więc i nasza epoka miała być upośledzoną.

A potem otrzymujemy ten nowy wyraz naszej epoki. W tempie błyskawicznem przesuwa się przed nami szereg obrazów ilustrujących rytm nowoczesny, obrazów związanych właśnie tylko rytmem, a mających nam ilustrować wielopostaciowość naszego życia. Udało się to panu Jaremie z jednem tylko zastrzeżeniem, zdaniem mojem niestety bardzo poważnem: ta barwna i oscylująca między jedną ostatecznością a drugą wielopostaciowość życia nie zawisła przecież w próżni, wyrasta z gleby walk społecznych formujących wśród pożogi i wichrów rewolucyjnych nowe jutro ludzkości. Brak nam właśnie echa tych walk, które do głębi wzruszają mentalność człowieka współczesnego; w rezultacie otrzymaliśmy tylko arabeski przedstawiające nam zakłamania i załamania się snobistycznej warstwy, pretendującej do tytułu elity społecznej. Wielopostaciowość życia w ujęciu p. Jaremy nie jest tak zupełnie nowoczesną...

Uwzględniając trudne warunki techniczne przyznać należy, że reżyserowi udał się montaż widowiska. Wyrafinowanie proste są dekoracje pani Marji Jaremówny, a pełne pomysłu różnobarwne kostjumy, projektowane przez p. Wicińskiego.

Z wykonawców wymienić należy przedewszystkiem p. Katza który, gdyby miał więcej czasu napewnoby więcej wycieniował swego poetę ale i tak już stworzył w ogólnych konturach sylwetkę nader interesującą. P. Jaremianka miłe pozostawia wrażenie, właśnie dlatego, że nie grała lecz była poprostu nieco zażenowaną kobietą współczesną. Z werwą rolę stenotypistki odtworzyła p. Dywińska, soczyście rolę dyrektora starego teatru i agenta Cooka zagrał p. Nussbaum. Cały zresztą zespół sam się bawił doskonale, bawiąc równocześnie publiczność Zwłaszcza policjant dosadną swą grą wywoływał salwy śmiechu.

A więc żegnamy się z „Cricotem“ w starej sali i czekamy z prawdziwem zaciekawieniem, jak wyglądać będzie w nowej. To jedno stwierdzić możemy, że „Cricot“ na gruncie krakowskim spełnił swą misję, budząc zainteresowanie dla nowych form teatru. (-sf).

naszego miasteczka.

W ostatnim miesiącu utworzyła org. W. I. Z. O. bibljotekę, która ma widoki korzystnego rozwoju.

Z KALWARJI.

(Kor. wł.) W związku z wiadomością w „Nowym Dzienniku" w sprawie umieszczenia na obszarach klasztornych napisu „Żydom wstęp wzbroniony", interwenjowało w Zarządzie klasztoru grono poważnych obywateli o usunięcie tych tablic wskazując na fatalne skutki, jakie tablice te mogłyby za sobą pociągnąć. Znany z życzliwości O. Przeor przyrzekł usunąć te napisy i jest wszelka nadzieja, że tablice te zostaną w najbliższych dniach usunięte.

Wybory samorządowe w dniu 27 bm. przeszły naogół spokojnie przy silnym udziale ludności żydowskiej, która solidarnie oddawała głosy na swoich kandydatów. Na ogólną liczbę 12 radnych zostało wybranych trzech Żydów, a mianowicie pp. Dr. Goldstein, Dr Willer i Artur Klappholz.

Kronika bielsko-bialska

OTWARCIE TEGOROCZNEJ AKCJI KEREN HAJESOD nastąpi we wtorek, 5 bm. Akcją kierować będzie dyrektor centrali krakowskiej, tow. Finkelstein, który we wtorek o 8.30 na wspólnem posiedzeniu wszystkich grup sjonistycznych (Haszachar, Hitachdut, Mizrachi, WIZO) w kasynie sjonistycznem, Bielsko, Kolejowa 19, wygłosi odczyt pt. „Znaczenie Keren Hajesodu dla odbudowy Palestyny".

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ B. B. S. V. Bielsko—K. S. Chorzów o mistrzostwo ligi śląskiej zakończyły się po ambitnej grze obu drużyn zasłużonem zwycięstwem bielszczan w stosunku 3:2 (1:0).

DZIŚ W KINACH: Apollo: Pieśń serca (film z życia żydowskiego). — Miejskie Bielsko: Nie jestem aniołem. — Miejskie Biała: (Liane Haid).

Dr. med. EMIL GLASNER
ordynuje
w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Biała, 11-Listopada 9. Telefon 13-33

Debata palestyńska w Izbie Gmin

Londyn. (ŻAT) W związku z drugiem czytaniem projektu ustawy o poręczeniu pożyczki palestyńskiej w wysokości 2 miljonów f. szt. rozwinęła się w Izbie Gmin dłuższa debata palestyńska. Minister kolonij sir Philip Cunliffe-Lister popiera projekt ustawy i podkreśla, że gwarancje udzielone będą na zadawalających warunkach, w ramach robót, które będą wykonane z funduszów pożyczkowych, poręczone będą słuszne warunki pracy, wszystkie zaś zamówienia na maszyny w związku z inwestycjami będą poczynione w Anglji.

Poseł Rhys-Davies (Labour Party) oświadcza, że miał ostatnio sposobność zwiedzenia małego cudownego kraju — Palestyny. Rząd angielski ma bardzo trudne zadanie w dziedzinie utrzymywania równowagi między roszczeniami Żydów a Arabów. Mówca nie zgadza się z krytycznemi uwagami, wypowiedzianemi w toku poprzedniej debaty przez pułk. Wedgwooda pod adresem rządu palestyńskiego. Sądzi on, że gdyby Wedgwood był Wysokim Komisarzem Palestyny, nie byłby sam też inaczej postępował. Mimo to Rhys-Davies jest zdania, że mandat palestyński może być wykonany nawet bez pożyczki, chociaż uznaje on, że najbardziej naglącą potrzebą Palestyny jest uregulowanie kwestji zaopatrywania kraju w wodę.

Minister Cunliffe-Lister: Poprzedni rząd robotniczy projektował nietylko pożyczkę, lecz nawet subwencję na rzecz rządu palestyńskiego Kanalizacja w Hajfie i Jerozolimie przeprowadzona będzie pod kontrolą rządu.

Rhys-Davies: Kto będzie faktycznym kredytorem i czy obligacje pożyczki pozostaną w posiadaniu kapitalistów?

Cunliffe-Lister: Mam nadzieję, że tym razem znajdą zastosowanie również pewne fundusze związków zawodowych.

Poseł Rhys-Davies krytykuje trudności, jakie się w Palestynie robi związkom zawodowym, zaznaczając, że trudności te są w Anglji mało znane. Mówca odgranicza się od negatywnego stanowiska posła Wedgwooda wobec szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie. Postępy Żydów w dziedzinie opanowania języka hebrajskiego, zaznacza Rhys-Davies, są bardzo znaczne, i każdy naród ma prawo do nauczania w swoim języku. Zgadza się on jednak, że nim Żyd przystępuje do nauki obcego języka, winien się nauczyć języka angielskiego. (Pułk. Wedgwood wyraża zadowolenie i woła: Słuchajcie, słuchajcie!). Przechodząc do kwestji wypartych Arabów, mówca zaznacza, że główną przyczyną zaniepokojenia są niezwykle wyśrubowane ceny gruntów w Palestynie. Rhys-Davies pragnie wiedzieć, gdzie są ci Arabowie i sądzi, że przy dobrem nawadnianiu cały kraj może być urodzajnym. **Nie widzę powodu, oświadcza Rhys-Davies, dla którego należałoby tak drastycznie stosować ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Życzę dobrze Palestynie i mam nadzieję, że rząd brytyjski zawsze uwzględniać będzie różnicę między Żydami a Arabami.**

Dłuższe przemówienie wygłasza następnie poseł pułk. **Wedgwod,** który na wstępie nadmienia, że zarówno Żydzi, jak i Arabowie są **przeciwni projektowanej pożyczce.** Polityka rządu palestyńskiego jest pełna sprzeczności. Rząd stwarza dogodne warunki i zachęcą dopływ kapitałów, nie wpuszczając nowych sił roboczych. Zbyt wielki dopływ kapitałów nie jest korzystnym dla uboższych warstw ludności. Głównem jego zastrzeżeniem, w stosunku do pożyczki, zaznacza Wedgwood, jest to, że administracja palestyńska niesłusznie traktuje stosunki między Arabem a Żydem, jakoteż przeświadczenie, że pieniądze z pożyczki uzyskane będą wyzyskane w sposób niewłaściwy. Podczas gdy opodatkowanie ludności wiejskiej zmniejsza się z roku na rok, obciążenie podatkowe ludności imigrującej stale wzrasta. Z drugiej zaś strony wiadomem jest, że w tymsamym czasie, w którym wprowadza się rozliczne ograniczenia dla robotników i turystów żydowskich, Arabowie z Transjordanji, Syrji i Egiptu nie natrafiają na żadne przeszkody w imigracji do Palestyny.

W różnych dziedzinach, zaznacza Wedgwood, ludność arabska korzysta z przywilejów. Np. **w dziedzinie budowy dróg. Takie postępowanie jest niesłuszne i nie angielskie.** Krzywdą nie do wybaczenia jest zapewnianie drobnym osadom arabskim systemu samorządowego, podczas gdy dziesięciokroć większym osiedlom żydowskim odmawia się takiego systemu. Brytyjscy i amerykańscy Żydzi o wyższem wykształceniu, którzy jeszcze nie uzyskali obywatelstwa palestyńskiego, nie mają prawa wyborczego do samorządów. Czy parlament zaakceptuje taki stan rzeczy? Czyż jest jakakolwiek kolonja angielska, w której obywatele angielscy byliby pozbawieni praw? W Jerozolimie i Hajfie przestarzały system wyborczy powoduje, że większość żydowska nie może uzyskać należnej reprezentacji Żydzi, którzy jeszcze niedawno temu **byli naszymi przyjaciółmi — woła Wedgwood — tracą obecnie zaufanie do rządu brytyjskiego. Jestem z powodu tych spraw bardziej rozgoryczony,** niż Żydzi, gdyż jest mi drogi prestiż brytyjski w całym świecie. Rząd palestyński ma dla religijnego sądu arabskiego aż 23.000 f. szt. rocznie, gdy natomiast podobny sąd żydowski nie otrzymuje żadnej subwencji. Jedna krzywda po drugiej powoduje, że Żydzi tracą nadzieję w poszukiwaniu sprawiedliwego ich traktowania ze strony rządu brytyjskiego. Jeśli nie ulegnie zmianie duch, który obecnie opanowuje administrację palestyńską, spowoduje on hańbę rządu Anglji. W końcu poseł Wedgwood porusza niektóre drobniejsze sprawy palestyńskie, m. in. konieczność naprawy warunków mieszkaniowych policji palestyńskiej.

Zamykając debatę, minister CunliffeLister polemizuje z wywodami Wedgwooda i raz jeszcze podkreśla, że poręczenie pożyczki nie jest związane z żadnem ryzykiem Zamówienia na 600.000 f. szt. które będą poczynione w Anglji z funduszów pożyczkowych, umożliwią powiększenie stanu zatrudnienia przemysłu angielskiego.

Jak ŻAT-na już donosiła, ustawa pożyczkowa została w drugiem czytaniu uchwalona przez Izbę Gmin.

Nowa fala antysemityzmu w Austrji

Wiedeń, ŻAT. Po krótkiej przerwie, w czasie której prasa „chrześcijańsko- niemiecka" stała się, jak się zdawało, bardziej powściągliwą pod względem antyżydowskiej hecy, w ostatnich dniach nagonka przeciw Żydom znowu się wzmogła. W ciągu ostatniego tygodnia odbył się szereg wieców antysemickich. O ostatniem z tych zebrań zbliżona do sfer rządu „Neuigkeiten- Weltblatt" donosi m. in., że „prawdziwą burzę zachwytu wywołało żądanie numerus clausus oraz rewizji naturalizacji Żydów wschodnich, którzy przybyli do kraju po roku 1914. Życzenie mówcy, aby naród austrjacki wkrótce święcić mógł uwolnienie z pod jarzma żydowskiego, tak, jak niedawno obchodzono jubileusz odsieczy Wiednia, zostało przyjęte huraganowym aplauzem".

Prasa antysemicka nanowo wyciągnęła dawną swoją broń przeciw Żydom. Tak np. „Nacht-Courier" pisze, że „nikt już chyba obecnie nie zaprzeczy, że stanowiąc tylko 5-proc. ludności, Żydzi mają w swem ręku 60 do 80 proc. majątku narodowego Austrji. Jasnem jest zatem, że walka z żydostwem jest nakazem obrony kraju" itp. Autor artykułu domaga się w konkluzji „wykluczenia i rozwiązania kwestji żydowskiej bez reszty". Jasne jest, o jakie rozwiązanie autorowi idzie.

Wiedeń, ŻAT. Wskutek braku tzw. „Befähigungsnachweis" liczni rzemieślnicy żydowscy utracili wszelkie źródło zarobkowania. Bezrobotni rzemieślnicy żydowscy, którzy starają się o jakąkolwiek pracę, narażani są na rozliczne represje i są traktowani jak zwykli przestępcy. Aczkolwiek do orzeczeń izb rzemieślniczych przysługuje prawo odwoływania się do ministerstwa handlu i przemysłu, to jednak rekursy Żydów wschodnio-europejskich nie mają żadnych szans powodzenia.

Holenderskie wydanie „Stürmera"

Amsterdam (ŻAT) W tych dniach ukazało się tu holenderskie wydanie „Stuermera" Juliusa Streichera. Publikacja jest dwujęzyczna, niemiecko-holenderska i jest pełna inwektyw i oszczerstw pod adresem wybitnych osobistości żydowskich w Holandji. Narazie niema jeszcze możliwości skutecznego występowania przeciwko akcji podżegaczy antysemickich, gdyż przewidująca za taką akcję surowe kary ustawa van Schaika, po uchwaleniu jej przez izbę drugą, nie weszła dotychczas pod obrady izby pierwszej i nie jest jeszcze zaaprobowaną przez królową.

BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

Teror w Zagłębiu Saary

Saarbrücken. ŻAT. Teror antyżydowski w Zagłębiu Saary staje się z dniem każdym coraz bardziej jawnym. W tych dniach narodowi socjaliści dokonali w Saarbrücken napadu na holenderskiego Żyda. Pobity do krwi napadnięty udał się na stację policji, komisarz odmówił jednak interwencji.

Już tylko 3.7 procent!

Londyn, 2. 6. (L) Wedle doniesień z Berlina, pokrycie banknotów Banku Rzeszy, które w dniu 23 maja wynosiło 4.6 procent spadło ponownie o 0.9 procent i wynosiło na ultimo maja zaledwie 3.7 procent.

REPREZENTACJA ŻYDOWSKA NA XII. KONGRESIE PEN-KLUBÓW. Na XII kongresie PEN-klubów, który odbędzie się 17 czerwca br. w Edynburgu, reprezentować będą literaturę żydowską honorowy prezes żydowskiego PEN-klubu Szalom Asz i znany literat żydowski Leo König.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Maks Brod

W 50-lecie jego urodzin

Dnia 27 maja ukończył Maks Brod poeta, autor dramatyczny powieściopisarz, essaista, filozof, kompozytor i krytyk muzyczny 50-ty rok życia. Czytelnik, który przypomina sobie głębokie wzruszenie, jakie dzieła Broda w nim wywołały, dowiadując się o tej dacie, zareaguje na to pytaniem: „Dopiero 50-ty rok życia? Alboteż spyta się sam siebie: „Już 50-ty rok życia?" Tak bogatą w odcienie, tak wielostronną jest twórczość jubilata, który raz robi na nas wrażenie człowieka tak dalece już zrównoważonego, że stać się może apostołem najgłębszej mądrości życia, tj. mądrości rezygnacji, a innym razem porywa nas i fascynuje swym młodzieńczym głodem prawdy, ową nieustępliwą, nieuznającą żadnego kompromisu, nie cofającą się przed żadną konsekwencją, walką wewnętrzną o dobro i piękno w życiu ludzkiem.

Teraz znamy Maksa Broda tylko z tej walki o przezwyciężenie dualizmu między dobrem a pięknem, ale był okres w jego życiu, kiedy ten problem tak jaskrawo i wyraziście się nie zarysował. Są tacy, którzy widzą w nim i we Franciszku Werfflu, pochodzącym również z tajemniczych zaułków Pragi, w których błąkają się jeszcze upiorne cienie „Mahrala", rodzica ekspresjonizmu niemieckiego, bo w pierwszej swej fazie, w której wydał nowele pt. „Tod den Toten" (1906) i swoją pierwszą powieść „Schloss Nornepyge", przypatrywał się jak dziecko lśniącej tafli życia i radował się jej refleksami barwnemi. Wartościował wówczas życie estetyczne, spłacił dług młodzieńczy kultowi Schopenhauera. Ale ten kult był tylko lekkim snobizmem, w gruncie rzeczy pociągała go różnobarwność życia, intrygowała go jego wielopostaciowość, ale nie dostrzegł jeszcze wtenczas tragicznych pułapek, jakie życie ustawia dla każdego człowieka o czujnem sumieniu. I żydostwo było dla niego tylko jedną z form życia, ale patos etyczny żydostwa wtenczas do niego jeszcze nie przemówił. Nienadarmo żył jednak w Pradze Czeskiej, tem mieście barokowem, którego tajemnicę usiłuje zgłębić w całym szeregu swych powieści, gdzie natrafia wciąż na krzywdę narodu czeskiego, którą głęboko się przejął. Powstaje wówczas nowela „Ein tschechisches Dienstmädchen' w której daje wyraz swemu głębokiemu współczuciu dla niedoli narodu czeskiego. Po raz pierwszy z taką sympatją pisał pisarz niemiecki o Czechach. Pisze wówczas też dwie powieści z życia żydowskiego „Jüdinen" i „Arnold Beer", ale są to tylko niejako powierzchowne spojrzenia w głąb duszy żydowskiej, rejestrujące tylko zewnętrzne objawy zakłamań i załamań się wewnętrznych.

Dopiero wielka wojna światowa rzuca swą zgrozą cień ponury na ekran jego wrażliwości etycznej, zmuszając go do odpowiedzi przed sobą samym na pytanie, czy można wewnętrznie pogodzić się z wojną. Usiłuje sobie odpowiedzieć, że wprawdzie trudno pozostać człowiekiem, ale niema dla nas żadnej innej drogi wyboru. Ta jednak filozofja rezygnacji ostać się nie mogła wobec wypływających wciąż z żywiołową siłą wątpliwości bardzo bolesnych. Działa też potężny wpływ wielkiego jego przyjaciela Franciszka Kafki, pisarza żydowskiego o niesłychanie wysubtelnionem poczuciu prawdy wewnętrznej, przyjaciela przedwcześnie zgasłego pisarza, wyczuwającego każdy fałsz paradujący dumnie pod maską patosu szlachetnego i dlatego z głębi duszy nienawidzącego patosu. Przyjacielowi temu wystawił Brod pomnik nieśmiertelny w swej powieści „Im Zauberreich der Liebe", gdzie Kafka występuje jako Garta, będący głosem sumienia bohatera powieści. Zrozumiał też wtenczas tragizm żydowski i nawiązał nierozerwalny kontakt z narodem żydowskim. Temuto związkowi zawdzięczamy cały szereg jego rozpraw i essaiów, jak: „Sozialismus im Zionismus", „Im Kampf ums Judentum", oraz późniejsze pt. „Heidentum, Christentum, Judentum", w którem chrześcijaństwu jako negacji doczesności życia ludzkiego przeciwstawia żydostwo jako afirmację.

W dziedzinie powieści zadokumentował Brod swój przełom duchowy jednem z najgłębszych swych dzieł, tj. „Tycho Brahes Weg zu Gott'. Jest to jakgdyby podjęcie na innej zupełnie płaszczyźnie znanej z „Pretendentów do tronu" koncepcji Ibsenowskiej o ludziach-władcach mocą instynktu i o naturach rozdartych wewnętrznie i szukających swej drogi do Boga. Już samo motto tego dzieła, zaczerpnięte z pierwszej księgi biblji, przedstawiające walkę Jakóba z aniołem „Nie puszczę cię, dopóki mnie nie pobłogosławisz", wprowadza nas w świat męki wewnętrznej Tycho Brahe'a, który na zamku cesarskim Rudolfa II. oczekuje przybycia Keplera; czeka go pełen wzruszenia, ale srogiego doznaje rozczarowania, bo Kepler jest wcieleniem suchej rzeczowości i nie rozumie, dlaczego stary Tycho jest tak wzruszony. Bo Tycho ma w swej duszy największego wroga, którym jest mądrość, podmywająca stale fundamenty wiary. Dopiero gdy się ukorzył, gdy znalazł drogę do Boga, gdy zdusił w sobie wszelkie nastroje wrogie dla Keplera, w którym widzi twórcę z Bożej łaski, kroczącego z pewnością lunatyka do swego celu, słyszy wtenczas dopiero głos Boga wołającego — „Tycho, mein Knecht". W liście do czeskiego przekładu tego dzieła pisze Brod, dlaczego tak bardzo pokochał tę postać: widzi w niej człowieka, którego dusza jest niejako na wygnaniu i nigdzie na ziemi nie może znaleźć punktu oparcia.

Takiemi „duszami na wygnaniu" zajmuje się odtąd stale Brod. A taką duszę ma każdy kto się pyta,dlaczego poprzez zło idziemy do dobra, dlaczego istnieje wieczny dualizm między pięknem a dobrem. Czyż miłość nie powinna być największą afirmacją życia, idealnem połączeniem dobra z pięknem? A jednak miłość jest siłą niszczycielską, żywiołem wprost anarchicznym, nieda jącym się opanować. Dla Broda istnieje tylko jeden rodzaj miłości: miłości złej i okrutnej. Taką jest miłość w swej istocie, bo nie może się pogodzić z unormowanemi warunkami życia ludzkiego i chce je wyrwać z ram czasu i przestrzeni. Na tle walki Erosa z Etosem powstają dzieła jak „Franzi, oder eine Liebe zweiten Ranges", „Leben mit einer Göttin" oraz późniejsze „Eine Frau, nach der man sich sehnt", „Im Zauberreich der Liebe" (ostatnie to dzieło ogłosiliśmy w polskim przekładzie w „Nowym Dzienniku"), wreszcie „Stefan Roth" i wreszcie „Eine Frau die nicht enttäuscht". Do tej dziedziny należy też żydowska powieść renesansowa „Reubeni, Fürst der Juden". (Reubeni chce dojść do wyzwolenia człowieka poprzez grzech i dlatego tak straszliwą klęskę ponosi, podczas gdy Molcho jest człowiekiem czystym i świętym.)

Teraz po wstrząsie hitlerowskim, po tej karykaturze rewolucji narodowej, mocuje się dalej ten platonik, wpatrzony w prawizje piękna i dobra, a bolejący nad szatańskiem ich wypaczeniem w życiu codziennem z tragicznym patosem żydostwa, tą najtragiczniejszą chyba postacią bytu ludzkiego. Widzi Żyda w djasporze, oddającego całą swą duszę narodom, wśród których mu żyć wypada, a napróżno usiłującego zapuścić korzenie w glebie obcej. Tak jak w „Zaczarowanym kraju miłości", jest też i w ostatniej powieści Broda Palestyna tym jedynym jasnym punktem świetlanym, jest krajem, w którym tragizm niedoli żydowskiej może wreszcie zostać przezwyciężony. Tu w djasporze mamy być „Żydami dystansu", chociaż kochamy i rozumiemy kultury nas otaczające — tam dopiero w Erec może Żyd odetchnąć piersią pełną i być znowu sobą. Dawniej Jerozolima prowadziła wojnę w płaszczyźnie ducha z Rzymem, teraz taką sama wojnę prowadzi z Moskwą.

Takim jest Maks Brod, który już ukończył 50-ty rok życia. A może dziwimy się, że dopiero przekroczył 50-tkę? W życiu naprawdę twórczych ludzi niema jednakowoż żadnych słupów granicznych, żadnej mety, po dojściu do której możnaby odpocząć. — Broda gna wciąż nieukojny głód duszy i dla tego właściwie jest jeszcze tak bardzo młody.

M. K.

Maurycy Szymel

Krajobraz fantastyczny

O, mroku wypełniony cieniami ogrodów
O, Dżudi, biała moja gołębico.
Noc ciężka od wina i lepka od miodu
Drży rozwitemi palmami w księżycu.

O, bzykaj, graj i świszcz, głęboka nocy
O, wznoś się trawo, w górę, aż pod ciepły wiatr —
Na wodę pełną gwiaździstych złoceń
Księżyc turkusowy spadł —

Księżycu wieczny, gwiazdo trwająca, trawo wysoka,
O, Dżudi płomiennooka —
Z srebrnej dżungli wyszły ciemne lwy
Na orgję weselną —
Bo o smutku wiemy tylko my,
śmiertelni, w tę noc — nieśmiertelną.

Tylko 20 groszy dziennie
kosztuje miesięczny
abonament „Nowego Dziennika"
z dostawą do domu.
W Krakowie Zł 6'20
na prowincji Zł 6'60

Powieści Michała Szołochowa

Spośród licznych przekładów literatury rosyjskiej, dokonanych ostatnio, na czoło wysuwają się dwie wspaniałe powieści Michała Szołochowa: Zorany Ugór i Cichy Don*).

Kozacy i kozaczyzna, chutory i stanice nad Donem, odrębny, swoisty klan chłopsko-wojskowy, pochodzący od dawnych chłopów pańszczyźnianych — oto barwne, nieco egzotyczne środowisko tych dwóch powieści. Pierwsza przedstawia problem kolektywizacji wsi, więc czasy obecne, druga ma szerszą rozpiętość: sięga w epokę przed rewolucyjną, carską, by w stopniowem, epicznem narastaniu wypadków i przemijaniu lat ukazać skolei rewolucję, wojny domowe i wydźwięk wielkich, dziejowych zdarzeń w cichej, odległej wsi naddońskiej. — Obie książki pulsują niesłychanie bujnem, nagiem, drapieżnem życiem, w obu przepiękne opisy przyrody splatają się po mistrzowsku z dziką, pierwotną duszą kozaka.

Niewątpliwie Szołochow pochodzi ze wsi, niewątpliwie ród jego wiedzie się z bezkresnych stepów nadrzecznych, z kureni i stanic kozackich. Ten węzeł czujemy na każdej stronie jego książek, drgających namiętnościami, dyszących żarem, ociekających krwią. Bije z nich subtelny czar stepowych dali, iskrzą się tłustym czarnoziemem i wiośnianą krasą, kołyszą się ciężkim od ziarna urodzajem. A na tem tle, ryte nieomylnem piórem autora, wyrastają ponure i groźne, to znów śmieszne i komiczne epizody życia człowieka stepów. Krew, bójka, okrutna mściwość, kozacka duma i prymitywna, zwierzęca żądza — to pierwiastki tego życia. I takiem, bez osłonek, ukazuje nam je Szołochow.

Gdy się czyta powieści tego pisarza, zaczyna się pojmować, czemu właśnie wieś ko zacka stawiała najbardziej zacięty opór ko lektywizacji. Wiadomo, że problem uspołecznienia wsi i wcielenia jej w budownictwo socjalistyczne, stanowił i stanowi po części dziś jeszcze najtwardszy orzech do zgryzienia w państwie sowieckiem. — Zwycięska, czerwona fala rewolucji, wydziedziczająca posiadaczy, podmyła i opanowała jednym zamachem przemysł, będący w chwili wybuchu rewolucji dopiero w zawiązkach. Natomiast ziemia, dziedzictwo długich pokoleń, które w czarnym pocie i trudzie pochylały się nad nią, ziemia, przekazywana z ojca na syna, nie poddała się, — chłop okazał się elementem najbardziej konserwatywnym i reakcyjnym. Przeciw władzy sowieckiej buntował się nietylko kułak, — to byłoby zresztą zrozumiałe. Powstawał przeciw niej również średniak i chłop małorolny, nie mający nic do stracenia. W „Zoranym Ugorze" na małym odcinku olbrzymich republik sowieckich, we wsi kozackiej nad Donem, ukazuje Szołochow tę wstrząsającą walkę chłopa o swoją ziemię, o swój dobytek i żywiznę, wcielone do wspólnego artela czy kolektywu; ukazuje zarazem walkę o nowego człowieka, toczoną nieubłaganie. dzień po dniu, wciąż od nowa, przez fanatyków i bojowców rewolucji. Ci ludzie, ślepo oddani sprawie, wierzący niezłomnie, że jedynie pod sztandarem komunizmu świat znajdzie szczęście, ludzie tacy, jak robotnik Dawydow, zapaleniec Nagulnow, przewodniczący kołchozu wiejskiego Razmiotnow, lub kozak Majdannikow i inni — to typy niespotykane dotąd w literaturze, choćby dlatego, że to są ludzie nowi. Rewolucja była ich matką, rewolucja stworzyła ich i ukształtowała, wydobyła ich z ciemnych zakamarków, gdzie wegetowali dotąd w samotniczej ciasnej egzystencji, uczyniła ich bohaterami dzięki idei, której dają w ofierze całych siebie i własne życie. O zapał i fanatyzm takich ludzi, o ich wielkie poświęcenie, hart ducha i wolę zwycięstwa, niezgaszoną żadnemi przeciwnościami, rozbija się niby o ka mienny taran, egoizm i zaskorupiała zaściankowość kozaków.

Ciężki i bolesny jest ten bój o nowego człowieka, w którego ma się przeobrazić za wzięty, uparty i zasiedziały na swojem chłop. Szołochow bynajmniej nie tai ogromnych trudności, piętrzących się z zewnątrz i wewnątrz wiejskiego kolektywu. Pośród nowego świata i nowego człowieka, który musi zdusić i wyplenić w sobie z korzeniami najpotężniejszą dźwignię dotychczasowego istnienia — mistyczną, prawieczną miłość ziemi — jest krwawy i straszliwy. A jeśli ten świat mimo wszystko nie rozpada się i nie kruszy, jeśli trwa i istnieje, rozwija się i rośnie, zawdzięcza to przedewszystkiem bohaterskiemu męstwu aktywnych, dzielnych jednostek.

Książki Szołochowa plastycznym, brutalnym realizmem opisu przypominają chwila mi Zolę. Niema w nich zupełnie — aczkolwiek nietrudno odgadnąć, po czyjej stronie są sympatje twórcy — agitacji i podporządkowania artyzmu przesłankom ideowym. — Nie są to reportaże powieściowe, tak modne obecnie w literaturze rosyjskiej, lecz dzieła skrystalizowanego, mocnego talentu, który nie waha się oświetlić i uwypuklić gorzkiej, niesamowitej prawdy.

Przekłady bardzo dobre.

WANDA KRAGEN.

*) Michał Szołochow. Zorany Ugór. Przekład H. Pilichowskiej. Rój, 1934. 2 tomy. Michał Szołochow: Cichy Don. Przekład A. Stawara. Rój 1934 Tom I.

Codos i Rossi w Nowym Jorku



Zdjęcie powyższe, przesłane drogą iskrową, ilustruje nam moment przybycia do Nowego Jorku lotników Codos'a i Rossi'ego.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często może mała ilość działa już pewnie. Zalecana przez lekarzy.

Kronika literacka

ALEKSANDER GRANACH W ŁODZI. Po występach we Wilnie, gdzie wystawił „Żółtą łatę" Wolffa i „Kajdany" Lejwika z niezwykłym wprost sukcesem, rozpoczyna Aleksander Granach swe występy w Łodzi.

CZY „TRUPA WILEŃSKA" PRZYJEŻDŻA DO POLSKI? Jeden z dzienników żydowskich w Warszawie informuje, że „Trupa Wileńska" pod dyrekcją M. Mazy, która ostatnio bawiła w Londynie, wraca do Polski. „Literarisze Bleter" natomiast informują, że „Trupa Wileńska" pozostaje nadal w Londynie. Zobaczymy, która informacja się sprawdzi.

35-LECIE TWÓRCZOŚCI FALKA HALPERINA. We Wilnie obchodzono onegdaj 35-lecie twórczości znanego literata żydowskiego Falka Halperina. Działalność literacką rozpoczął Halperin w języku hebrajskim, a po żydowsku zaczął pisać w r. 1906. Ogłosił pierwszy tom opowiadań w r. 1910 a w r. 1918 wyszedł drugi tom nowel. Halperin opracował dużo bajek dla dzieci i młodzieży, tak w języku żydowskim, jak i hebrajskim. Przetłómaczył też trzytomową „Historję żydowskiej literatury" Karpelesa, „Historję zachodnio europejskiej literatury" Kogana oraz powieści Hamsuna, Gorkija i Gogola na język żydowski. Halperin jest też autorem dramatycznym, a jeden z jego dramatów „Mirjam" wystawił w ubiegłym sezonie teatr polski we Wilnie.

POTOMSTWO PISARZY ROSYJSKICH. W Leningradzie ukazał się pierwszy tom książki Garda „Potomki", poświęcony dzieciom i najbliższej rodzinie wielkich pisarzy rosyjskich.

JAK WYGLĄDAŁA CENZURA DZIEŁ TOLSTOJA. Donieśliśmy już, że w Sowietach wychodzi 28-tomowe wydanie pism zbiorowych Tołstoja. Okazuje się teraz, jak często cenzura carska dokuczała wielkiemu pisarzowi rosyjskiemu. Obok tej cenzury oficjalnej istniała jednakowoż i cenzura dobrowolna, wykonywana przez redaktorów dzienników i tygodników, w których Tołstoj drukował swe utwory. Redaktor „Niwy" zmieniał np. samowolnie dużo ustępów z „Anny Kareniny", nie chcąc „obrazić moralności publicznej". Także żona Tołstoja, która przepisywała jego manuskrypty, przygotowując je do druku, dokonywała zmian na własną rękę. Obecni więc redaktorzy pism zbiorowych Tołstoja mają duże trudności z ustaleniem tekstów oryginalnych.

KOMEDJA JOYCE'A. Autor głośnej powieści "Ulises" Joyce wydał obecnie komedję pt. "The Mime of Mick, Nick and the Magies" (komedyjka o Mikołajku i Małgosiach). Książkę ilustrowała córka pisarza.

RABELAIS W JEDNYM TOMIE. Nakładem Nouvelle Revue Francaise ukazały się pisma Rabelais'ego, wydane w jednym tomie.

TEATR „ATENEUM" ZAWIESIŁ PRZEDSTAWIENIA. Warszawski teatr „Ateneum" zawiesił na okres letni przedstawienia, a zespół zamierza wyruszyć na objazd uzdrowisk polskich z „Dziwakiem" Afigenowa i „Głupim Jakóbem" Rittnera.

MONOGRAFJA O LORDZIE READINGU. W Londynie wyszła książka Waltera Smitha, poświęcona działalności lorda Readinga. Autor opisuje karjerę tego Żyda londyńskiego, który został, jak wiadomo, wicekrólem Indyj.

ZŁOŚLIWY FIGIEL GOEBBELSA WOBEC BRONNENA. Wedle nowej ustawy teatralnej podlegają wszystkie teatry, a więc także teatry prywatne, ministrowi propagandy drowi Goebbelsowi. Żydowski „Kulturbund" w Niemczech prowadzi 12 teatrów, które też więc podlegają kompetencji ministerstwa propagandy. Goebbels poruczył nadzór nad temi scenami żydowskiemi Arnoltowi Bronnenowi. Jest to doprawdy djabelskie pociągnięcie Goebbelsa, bo Bronnen jest pochodzenia żydowskiego, ojciec jego nazywał się Bronner i był literatem we Wiedniu, matka zaś była Niemką. By wyprzeć się swego pochodzenia żydowskiego, zmienił Arnold Bronner swe nazwisko na Arnolt Bronnen i wymyślił historyjkę, że jest nieprawnym synem aryjczyka, z którym matka jego zdradziła swego męża. Bronnen stał się literackim orędownikiem hitleryzmu. A teraz akuratnie tensam Bronnen został kuratorem teatrów żydowskich w Niemczech!

(-sl.)

Przed utworzeniem nowego rządu japońskiego




Dotychczasowy premjer japoński Saito (od prawej) ustąpić ma niebawem miejsca generałowi Ugaki, dotychczasowemu gubernatorowi Korei.

DO PALESTYNY przeprowadzki, bagaże najtaniej wysyła
HERMES Biuro Spedycyjne
Kraków, Stolarska 13.

Z ESTRADY

Popis szkoły muzycznej przy Żyd. Tow. Muzycznem w Krakowie

Jest to bardzo korzystnym objawem i świadectwem celowych dążeń kierownictwa, jeśli w pracy pedagogicznej szkoły muzycznej zaznacza się pewien określony kierunek. Znakomitym przykładem tego jest klasa skrzypcowa Akademji muzycznej w Budapeszcie. Od początków aż do najwyższego kursu skrzypiec wszystko prowadzone jest metodą Hubaya. Efekt ten bije w oczy przy występach orkiestry uczniowskiej. Kilkudziesięciu skrzypków, o tym samym charakterze gry — aż przyjemność słuchać jednolitego brzmienia i widzieć to samo pociągnięcie smyczka w tej masie.

Klasa fortepianowa Szkoły muzycznej przy Ż. T. M. prowadzona przez p. dr. Arnoldównę, Weissman- Hublerową, Dr. Landauównę i Rothównę znajduje się w sferze oddziaływań stylu prof. Steuermana, który raz na miesiąc prowadzi w szkole lekcje kursu najwyższego. U wszystkich niemal uczenic zauważyć możemy jednolite podejście techniczne i muzyczne do utworu, co wywołuje u słuchacza bardzo dodatnie wrażenie.

Nie mając możności omówienia wszystkich występujących, ograniczymy się tylko do podkreślenia tych, których produkcje, były najlepsze. Do tych należy maleńka **Mandlówna** (klasa p. Rothówny), **Rotterówna** (klasa p. Dr. Landauówny) o silnem poczuciu rytmicznem, dalej **Ryś Apte** (klasa p. Dr. Arnoldówny) bardzo uzdolniony i nadwiek muzycznie rozwinięty, który o ile nadal będzie trzymany w karbach, może wyróść na siłę pierwszorzędną, i wkońcu najdorzalsza z młodocianych odtwórców, **Nina Schenkerówna** (klasa p. dr. Arnoldówny), której wykonanie fragmentu koncertu C-dur Beethovena zadziwiało spokojem, wyrównaniem dźwiękowem i opanowaniem faktury muzycznej. Najbardziej zaawansowaną z przedstawionych uczenic okazała się p. **Helena Weissman** (klasa p. Hublerowej), która w utworze koncertowym Webera wykazała znaczną biegłość techniczną. Ponadto brali udział S. Lustig, B. Schneeweiss, A. Perlberger, R. Dorfówna, M. Banetówna (klasa Dr. Arnoldówny) i N. Grünówna (klasa Weissmann- Hublerowej).

Osobna wzmianka należy się prof. **G. Serafinowi**, prowadzącemu w szkole tej klasę śpiewu solowego. U występujących na popisie uczniów stwierdzić można było doskonałe postawienie głosu, łatwość emisji i wyrównanie rejestrów, wytwarzające brzmienie włoskiego bel canta, a nadto wyraźną dykcję — której brak tak często zauważa się u występujących już nawet śpiewaków. P. **Winschowa** posiada miły sopran, o ciepłem i dźwięcznem brzmieniu; gdy pozbędzie się tremy, spotęguje się wrażenie zapewne. P. **Zabiegaj** posiada doskonały materjał na tenora bohaterskiego, wymaga on jednak jeszcze gruntownego oszlifowania. Kulturalnie odśpiewał swoje utwory p. Bielecki o małym, lecz giętkim tenorze lirycznym.

St. Sch.



NIEDZIELA, 3. CZERWCA.

Kraków (304,3) 8,30—9,55 Audycja poranna, 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Nabożeństwo, 11,45 Z Warszawy: audycja wojskowa „Spółdzielnia wojskowa jako placówka wychowawcza“, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny, 12,10—13,45 Z Warszawy: poranek muzyczny. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Ludmiła Berkwicówna (fort.), w przerwie ok. 13 prof. Roman Chojnacki wygł. prelekcję muz. „O harmonji i kontrapunkcie“, 13,45 Ze Lwowa: odczyt krajoznawczy: „Na turczańskich połoninach“ wygł. dr. Jedliński, 14 Z Warszawy: koncert zesp. salon. H. Adamskiej- Grosmanowej, 15 „70-letni jubileusz Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie nad Wisłą“, 15,25 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych, 15,30 Z Warszawy: słuchowisko spółdzielcze, 16,05 Najnowsze piosenki z płyt, 17 Z cyklu „Gawęd podhalańskich“ — „Halny wiatr“ Pawłowskiego, recytuje p. Wład. Dorula, 17,10 Z Warszawy: koncert muzyki polskiej w wyk. I. i III. Warsz. Miejsk. Koła śpiew. pod dyr. Tad. Czudowskiego, Marji Wiłkomirskiej (fort.) i Aleksandra Hernesa (tenor), akomp. pp. L. Urstein i J. Lefeld, 18 Z Warszawy: fragment teatralny, 18.. Z Warszawy: koncert zespołu harmonistów, 18,45 Z Warszawy: feljeton literacki: „Na starą nutę“ wygł. p. Hanna Huszcza- Winnicka, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,10 Program na dzień następny, 19.15 Z Warszawy: muzyka lekka. Wyk. orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Greta Turnay (śpiew) przy fort. prof. L. Urstein, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20,12 Z Warszawy: d. c. muzyki lekkiej, 20,50 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21 Z Gdyni: trąbka i capstrzyk Marynarki wojennej, 21,02 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“, 22 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 22,30 Lokalne wiadomości sportowe, 22,35—23 Muzyka z płyt, 23 Z Warszawy: wiad. meteorologiczne i policyjne, 23,05—24 Z Warszawy: muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

Warszawa (1415) 8,30—15 p. Kraków, 15 Pogadanka rolnicza, 15,15 Płyty, 15,25—17 p. Kraków, 17 Przegląd teatralny, 17,10—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 8,30—15 p. Kraków, 15 Odczyt religijny, 15,15 Feljeton: „Co słychać na Śląsku“, 15,30—16,05 p. Kraków, 16,05 Wiad. bież., 16,10 Koncert popularny w wyk. ork. 73 p. p. pod dyr. por. Karnasia, 17,10—24 p. Kraków,

Lwów (377,4) 8,30—15 p. Kraków, 15 Skrzynka leśna, 15,15 Płyty, 15,25—16,05 p. Kraków, 16,05 Transm. z Kiermaszu harc. na placu Targów Wschodnich, 16,35 Recital fortep. R. Elektorowicz-Witeszczakowej, 16,55 „Uśmiech dziecka“ felj. liter. H. Zbierzchowskiego, 17,10—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert syfmoniczny, 19,05 Recital śpiewaczy, 20,05 „Essig und Oel“ — wiedeńska bajka muzyczna R. Katschera, 22,25 Koncert popularny.

Rzym (420,8) 20,45 „La Fille du Tambour- Major“ — operetka Offenbacha.

Budapeszt (549,5) 17 Muzyka cygańska, 18,30 Recital fortep. Lili Herz, 21 Recital śpiewaczy Acy Sari, 22,10 Wieczór taneczny.

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 75)

RODZINA OPPENHEIM

— Proszę przygotować chorego 978 — zarządza Edgar wobec siostry Heleny.

Naraz zjawia się doktór Reimers. Cicho, dobrodusznie, choć cokolwiek szorstko mówi:

— Niech pan wieje, profesorze. Niema za grosz sensu, żeby pan tu zostawał. Nie można zgóry przewidzieć, jakie harce może wyprawiać podekscytowany motłoch. Jeżeli pan wyjdzie może mi się uda wyprowadzić także tego małego Jacoby'ego. Że ten człowiek jest tu jeszcze, toż to czyste samobójstwo!

— Dobrze, kochany kolego — odpowiada Edgar. — Powiedział mi pan, co pan miał do powiedzenia, a teraz przystępujemy do operacji.

Ledwo odwieziono pacjenta na salę — przyszli. Wydostali skądsiś listę dwudziestu czterech lekarzy, pracujących w Klinice Miejskiej. Pytali o nich, ale personel okazywał bierny opór, nie chciał wskazywać na żadnego z lekarzy. Pod wodzą jednego ze studentów — narodowców urządzili kompletną nagankę na lekarzy — Żydów. Gdy złapali którego wyprowadzali go ze szpitala. Nie pozwalali lekarzom zdejmować białych fartuchów, ba! jeśli nawet który był bez fartucha, zmuszali go do włożenia. Przed portalem szpitala czekał wrogi tłum — ilekroć ukazywał się biały fartuch, w tłumie rozlegały się pomruki, gwizdy, przezwiska, hałasy.

Wreszcie wytropili i Edgara.

— Pan jest profesor Oppenheim? — spytał jeden z nich, z gwiazdkami na kołnierzu.

— Tak — odparł Edgar.

— To będzie numer czternasty — odezwał się inny, wykreślając z zadowoleniem nazwisko z listy.

— Pan natychmiast opuści ten gmach — powiedział ten z dwiema gwiazdkami. — Proszę za mną!

— Profesor Oppenheim dopiero co dokonał operacji — wtrąciła się siostra Helena.

Głos jej nie brzmiał tak łagodnie, jak zawsze, krągłe bronzowe oczy aż rozszerzyły się z gniewu.

— To bardzo ważne, — rzekła nakazująco — żeby chory pozostał jeszcze przez pewien czas pod obserwacją profesora.

— Mamy rozkaz, żeby tego pana wyprowadzić na ulicę — odpowiedział ten z dwiema gwiazdkami. — Musimy stąd wylać dwudziestu czterech żydowskich lekarzy, żeby wreszcie Niemcy zostały oczyszczone — dokończył uroczyście, możliwie starając się nie zdradzić z djalektem.

Tymczasem jedna z sióstr zawiadomiła radcę Lorenza. Grzmiącym krokiem wbiegł z korytarza, prosto na intruzów — w rozwianym białym płaszczu lekarskim, z głową pochyloną ku przodowi, wielki, potężny — rzekłbyś, wędrująca góra.

— Co się tu dzieje, mój panie? — z ust jego padały słowa, jak odłamki skalne. — Na co wy tu sobie pozwalacie? Ja tu jestem panem domu, zrozumiano?

Radca Lorenz był jednym z najbardziej popularnych lekarzy w całej Rzeszy, może najpopularniejszym, niektórzy narodowcy nawet znali jego fotografję z pism ilustrowanych.

Zagadnięty pozdrowił go starorzymskim gestem.

— Rewolucja narodowa, panie profesorze — odezwał się. — Precz z Żydami! Mamy rozkaz żeby wyrzucić na łeb na szyję dwudziestu czterech Żydów!

— Będziecie musieli w takim razie wyrzucić dwudziestu pięciu, moi panowie, bo stary Lorenz idzie razem z nimi.

— To już jak pan uważa, panie profesorze — odpowiedział ten z dwiema gwiazdkami. — My mamy nasz rozkaz.

Stary „Bój się Boga“ stoi bezradny — pierwszy raz w życiu jest całkowicie bezradny. Widzi, że profesor Oppenheim miał słuszność — to nie ostry stan chorobowy, lecz choroba chroniczna ogarnęła naród.

— Proszę uwolnić przynajmniej profesora — mówi. — Ręczę za to, że sam ten dom opuści.

Tamten stoi przez chwilę niezdecydowany.

— Dobrze — rzekł wreszcie. — Biorę to na siebie. Ale pan gwarantuje, panie profesorze, że ten człowiek nie tknie żadnego Aryjczyka i że w przeciągu dwudziestu minut opuści szpital. Będziemy czekali.

Jego ludzie odsunęli się, zwolnili Edgara, wyszli.

Ale po kilku minutach już byli z powrotem.

— Kto był taki bezwstydny, — informowali się — że się pozwolił dziś jeszcze operować przez Żyda?

Stary Lorenz wyszedł tymczasem.

— Może panowie zaprzestaniecie z łaski swojej!... — wysunął się na jego miejsce doktór Reimers.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyjazdy indywidualne do Czechosłowacji!

Ceny biletów z paszportami, wizami i formalnościami:

	kl. III.	kl. II.
KARLSBAD	Zł. 166.55	Zł. 183.65
MARIENBAD	„ 167.10	„ 184.35
FRANZENSBAD	„ 169.50	„ 187.80
TRENCZYN	„ 143.80	„ 153.30
PISZCZANY	„ 150.—	„ 161.60
GRÄFENBERG	„ 137.90	„ 145.10
JACHIMOV	„ 168.40	„ 183.90

Pobyty ryczałtowe łącznie z pełną kuracją, opieką lekarską, utrzymaniem, taksami itd. od zł. 266.—.

Wszelkie formalności i zgłoszenia: bez względu na miejsce zamieszkania

Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL"
Kraków, Rynek Gł. L. 5. Telefon 125-93.

KRONIKA

CZERWIEC

3

NIEDZIELA

Wschód słońca 3 m. 19

Zachód słońca 19 m. 26

20 Siwan 5694

Imprezy lotnicze na lotniska krakowskiem

Tegoroczne zawody lotnicze zapowiadają się niezwykle imponująco. Po raz pierwszy w Krakowie publiczność zobaczy zbliska polskie samoloty myśliwskie konstrukcji inż. Puławskiego P 7, na których wykona akrobację zespołową trójka czołowych myśliwców 2 pułku lotniczego.

Drugą nie widzianą dotychczas nowością na lotnisku krakowskiem będzie pociąg szybowcowy, wleczony przez samolot, który po odczepieniu wykona samodzielnie piękny lot grupowy i lądowanie zbiorowe.

W czasie imprezy wystartuje również nowej konstrukcji balon wolny „Mościce" z afiljowanego do Aeroklubu Krakowskiego Mościckiego Klubu Lotniczego.

W locie okrężnym i w końcowych rozgrywkach niedzielnych na lotnisku krakowskiem, który rozstrzygną ostatecznie przyznanie pierwszej nagrody wezmą udział wszyscy zawodnicy, dokonując niestosowanego w dotychczasowych zawodach wyczynów lądowania w kole, o promieniu 25 m, ze stojącem śmigłem.

Po skończonych rozgrywkach wszystkie samoloty sportowe najnowszej konstrukcji zostaną wystawione na widok publiczny, celem zapoznania publiczności z polskim sprzętem lotniczym.

W celu uprzystępnienia publiczności lotów w samolotach otwartych, urządza Aeroklub w czasie imprezy loty pasażerskie na samolotach turystycznych.

Na zakończenie zawodów, wszystkie samoloty wezmą udział w defiladzie na trasie trzech kopców: Wandy, Krakusa i Kościuszki i nad lotniskiem krakowskiem wykonując odpowiednie ewolucje.

Zarząd miasta Krakowa przerzucił wielką ilość autobusów z lasku Wolskiego na lotnisko. Autobusy te odchodzić będą z Małego Rynku w niedzielę już od godz. 12 w poł.

Wielkie powodzenie wystawy „Salonu"

Wystawa „Salonu 1934", której otwarcia dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma olbrzymie powodzenie.

Już z zewnątrz gmach Towarzystwa udekorowany z wielkim smakiem i prostotą przez architekta Stan. Filipkiewicza budzi sympatyczne wrażenie i zachęca przechodniów do zwiedzenia wystawy, będącej chlubą wysiłku współczesnych artystów polskich.

Zarówno szczupłe rozmiary ścian Pałacu Sztuki, jak i wielkość Płócien przyjętych na wystawę sprowadziły z konieczności ilość eksponatów do minimum. Tym sposobem na ogólną liczbę 378 na desłanych dzieł sztuki można wystawić zaledwie 108 obrazów.

Rejestracja i ewidencja lekarzy

Pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej dr. Jana Adamskiego odbyło się posiedzenie sekcji administracyjnej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, na którem uchwalono projekt okólnika w sprawie rejestracji i ewidencji lekarzy.

Okólnik ten ustala m. in., że wojewódzkie władze administracji ogólnej obowiązane są przy rejestracji lekarzy zwracać szczególną uwagę na prawdziwość i wiarygodność przedstawionych do kumentów. Ponieważ wykonywanie praktyki lekarskiej bez uprzedniej rejestracji nie jest dozwolone, należy zarejestrować wszystkich lekarzy, nie posiadających dotychczas dowodów rejestracji. Osobom zarejestrowanym wydaje się zaświadczenia rejestracyjne według ustalonego wzoru. Oryginalne dokumenty po sprawdzeniu mają być zwracane lekarzom, odpisy zaś pozostają w urzędzie wojewódzkim. Ponadto okólnik zawiera szereg postanowień szczegółowych, dotyczących rejestracji i ewidencji lekarzy.

W sprawie ogłoszeń lekarzy i środków leczniczych

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej, minister opieki społecznej wydał pismo okólne do wojewodów w sprawie ogłoszeń, przewidzianych w tem rozporządzeniu.

Postanowienia okólnika dotyczą ogłoszeń lecznictwa, sprzedaży środków leczniczych, preparatów odżywczych i przedmiotów użytku. Na umieszczenie tego rodzaju ogłoszeń wymagane jest zezwolenie, które wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej. Celem odciążenia władz od konieczności cenzurowania każdego ogłoszenia, oraz celem udogodnienia osobom i przedsiębiorstwom reklamowania się, urząd wojewódzki może wydawać ogólne lub częściowe zezwolenia, dające prawo poszczególnym instytucjom, przedsiębiorstwom lub osobom umieszczania ogłoszeń bez uzyskiwania każdorazowego zezwolenia. Zezwolenia takie mogą być wydawane z reguły na czas aż do odwołania.

Szkolne bilety kolejowe na czerwiec

Ze względu na to, że ferje szkolne rozpoczynają się w dniu 15 bm., ministerstwo komunikacji zezwoliło na sprzedaż za połowę ceny szkolnych biletów miesięcznych zwykłych i podmiejskich, które ważne będą na czas do 15 czerwca br.

Pociąg popularny do Wieliczki

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje dziś w niedzielę pociąg popularny.

Z KRAKOWA DO WIELICZKI.

na zwiedzenie salin. Odjazd z Krakowa o godz. 14.25. Przyjazd do Wieliczki o godz. 14.55. Odjazd z Wieliczki o godz. 17.50. Przyjazd do Krakowa o godz. 18.20.

Cena przejazdu tam i z powrotem: 1 zł., Kupon na zwiedzanie salin 1.80 zł. Razem 2.80 zł.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe łącznie z kuponami: PBP „Orbis", Rynek Główny, „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36.

Stare 20-złotówki ważne tylko do końca b. m.

Jak wiadomo, Bank Polski przystąpił z dniem 2, 1 br. do wycofania z obiegu biletów bankowych 20-złotowych II-giej emisji z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca br., a po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Gradzińska Michalina — Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Herschdörfer — Dietla 58, tel. 143-99, dr. Kepler — Legjonów 12, tel. 120-31, dr. Sabuda — Szpitalna 36, tel. 156-98; w nocy: dr. Baranowski — Tatarska 11, dr. Haas — Sarego 10, tel. 126-92, dr. Kwiatkowski — pl. Matejki 6, tel. 114-04, dr. Owczyński — Lubicz 34, tel. 15-826.



— **DYŻURY APTEK.** Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** W środę 6 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, Uroczyste posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ku uczczeniu pamięci Emila Roux i Alberta Calmette wielkich uczonych francuskich i dobroczyńców ludzkości. 1) Zagajenie — prezes doc. dr. Józef Szymanowicz. 2) Działalność naukowa E. Roux — prof. dr. Marjan Gieszczykiewicz. 3) Działalność naukowa A. Calmette — dyr. dr. Filip Eisenberg. 4) Wspomnienia osobiste z pierwszej epoki Instytutu Pasteura — prof. dr. Odon Bujwid.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Aleksander Liebeskind, lekarz krakowski, otrzymał onegdaj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora medycyny, na podstawie pracy naukowej.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego przyjmuje do dnia 10 bm. zgłoszenia na kursy krawieckie kroju męskiego i damskiego i kurs rękawiczniczy (wyrób ręczny rękawiczek skórkowych).

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 12 wypadków odry, 8 płonicy, 6 mumpsu po 3 błonicy i duru brzusznego, po 1 róży, różyczki i ospy wietrznej.

Dziś w niedzielę, dnia 3 czerwca o godz. 2 popoł. urządza Kom. Impr. **Festyn dla dzieci** i **Dancing Bridge** dla dorosłych w Borku Fałęckim w parku pp. Libanów. Dzieci pozostają pod specjalną opieką. W programie szereg miłych niespodzianek. 5970k

— **NAJTANIEJ WYPOCZNIESZ** od 15. VI—1. IX. na kolonji „Ezry Chalucowej" w Rabce. Cena zł 4 dziennie!!! Opieka dla dzieci. Wizyty lekarskie za zniżonem honorarjum. — Wpisy indywidualne i zbiorowe „Ezra" ul. Mikołajska 9, I. p. tel. 182-53 do 9. VI. 5989k

— **KOLONJA NADMORSKA RTS. „JUTRZENKA"** urządzona będzie w Ostrowiu położonym nad otwartym Bałtykiem między Karwią a Jastrzębią Górą — w czasie od 15 czerwca do 30 sierpnia br. 28-dniowy pobyt wraz z koleją kosztował będzie: zł 160 dla członków, zł 175 dla niecziłonków. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się codziennie w kanc. dra H. Goldmanna, Kraków, Wielopole 22, tel. 119-52. 5990k

— **Z BOCHNI.** Dziś przyjeżdża do Bochni delegat Centrali „Ezry Chalucowej" dr. Sternberg, w sprawach organizacyjnych.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Biała lilja".
APOLLO: „Miłość w Szanghaju" (Fay Wray, John Blystone).
ATLANTIC: „Cohn i Kelby w tarapatach" i „Klub dżentelmenów (Clive Brook)
BAGATELA: „Bohaterska dwójka" (Lubieńska, Staniewicz, Węgrzyn).
DOM ŻOŁNIERZA: „Dama kameljowa" (Norma Talmadge).
MUZEUM: „Człowiek małpa".
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać" (Dymsza).
SŁONKO: „Burza o brzasku" (po wprowadzeniu najnowszej konstrukcji aparatu dźwiękowego).
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych"
ŚWIT: „Nad przepaścią" (W. Desmond KNAPP).
UCIECHA: „Przyjaciele i Kochankowie"
WANDA: A. L. 14 Żatonęła

Dwugłos o napadach na Żydów

Co pisze „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Polska"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 6. (J) Prasa endecka i antysemicka z zadowoleniem, i to pełnem, notuje wszystkie wypadki napadów na Żydów, jakie mają miejsce w ostatnim czasie, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Jedyny wyjątek wśród prasy sanacyjnej stanowi umiarkowany „Kurjer Warszawski", który w następującej notatce omawia te awantury: „Od szeregu dni Warszawa staje się terenem bójek powstających na podłożu politycznem. Bójki te przybierają niekiedy charakter krwawych rozpraw i kończą się tragicznie. Zaczęło się od incydentów na tle antysemickiem, poczem przyszły starcia między członkami obozu młodych narodowców i bojówkami socjalistycznemi. Przebieg tych zajść jest przez pisma różnych kierunków bardzo rozmaicie oświetlony w zależności od partji jakie dane pismo reprezentuje. Inaczej patrzy się na te zajścia prasa żydowska, inaczej socjalistyczny „Robotnik", inaczej narodowo-radykalna „Sztafeta". Na podstawie relacyj tych pism, trudno byłoby ustalić kto kiedy zawinił, gdzie należy szukać napastników, a gdzie ofiary napaści. Dziś byłoby to już tembardziej utrudnione, że znaleźliśmy się niejako w błędnem kole wzajemnych antagonizmów, które doprowadzają do wstrętnych aktów krwawego samosądu, gdyż poważnione strony na własną rękę chcą sobie wymierzyć sprawiedliwość.

„Nam nie idzie w tej chwili o to, kto i kiedy rozpoczął, kto winę tu ponosi, czy sprawcy nieodpowiedzialnych wybryków antysemickich, czy pisma żydowskie, które wobec znacznego odłamu młodzieży często wyraźnie prowokującą (?) zajmowały postawę, kto z kim sznkał zwady, narodowi radykali, sięgający po wpływy wśród mas robotniczych, opanowanych dotąd przez socjalistów, czy socjaliści, zazdrośni o domenę swoich wpływów. Ale fakt pozostanie faktem, że dzieją się u nas w atmosferze rozbudzonych nienawiści rzeczy niedopuszczalne i niebezpieczne. Niezależnie od akcji policyjnej, społeczeństwo jako takie, cała światła opinja publiczna w imię niezachwianych nakazów moralności chrześcijańskiej, w imię głębokiej cywilizacyjnej tradycji Polski, w imię podstaw praworządności musi się jaknajenergiczniej przeciwstawić wszelkim aktom gwałtu w naszem życiu publicznem."

W tej samej sprawie zabiera głos „Gazeta Polska", podkreślając, że bójki uliczne, jakich widownią jest Warszawa, mają właściwie tło polityczno-sportowe. „Nie ograniczają się one do wybijania sobie zębów, ale i szyb. Awantury i bójki, koszule i krawaty, kastety i rewolwery, wszystko to w Polsce zaliczyć musimy do kategorji anachronistycznej zabawy — pisze „Gazeta Polska". Walki na ulicy wtedy tylko mają sens, gdy władza jest na ulicy. Ale tam, gdzie jest ona w mocnych i zdecydowanych rękach, wszystkie próby zorganizowanych bojówek są szkodliwym absurdem. Ulica jest dla spokojnych obywateli, nie dla pałkarzy i dlatego wszelkie próby organizacji bojówek w Polsce zostaną zakończone w jeden tylko sposób: w pace. Osadzimy tam wszystkich, którzy będą próbowali wyzyskać jakiekolwiek partyjne narzędzie siły. Epoka „łupania ciemienia" jest może epoką, którą niektóre ludy europejskie będą musiały jeszcze przebyć. My wyszliśmy z niej już dawno. Młodzież powinna to nareszcie zrozumieć. Niech się nie łudzi, że tą drogą idzie się naprzód na Kapitol. Nie, w Polsce tą drogą idzie się wstecz. Na Pawiak i nigdzie dalej."

W Warszawie spokój

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 6. (J) Ostatnie dwa dni minęły w Warszawie pod znakiem całkowitego spokoju. Członkowie O. N. R. widząc, że władze bezpieczeństwa nie będą tolerował żadnych ekscesów uspokoili się. W niedzielę ma się odbyć na Woli wiec socjalistyczny w związku z ostatniemi wypadkami, zaś na Ochocie uroczystość O. N. R. poświęcenia sztandaru. Władze bezpieczeństwa nie dopuszczą do żadnych zajść.

List posła Stahla

Lwów. 2. 6. PAT. Poseł Zdzisław Stahl zwrócił się do oddziału lwowskiego PAT z prośbą o podanie do wiadomości publicznej następującego listu:

Do pana Rybarskiego, prezesa Klubu Narodowego w Sejmie.

Wielce Szanowny Panie Prezesie! Ostatnia uchwała Klubu narodowego i zawarte w niej wezwanie wszystkich członków klubu do podporządkowania się deklaracjom wiosennym rady naczelnej Stronnictwa Narodowego stworzyły nowe położenie i nadały nowy charakter Klubowi Narodowemu, który w założeniu swem składa się również i z posłów nie będących członkami tego stronnictwa, w szczególności z młodych Obozu Wielkiej Polski.

Z drugiej strony istniejące od początku różnice pomiędzy stronnictwem a ruchem młodych coraz bardziej się pogłębiają i znajdują coraz powszechniejszy wyraz organizacyjny w kraju.

W tem położeniu, chcąc w dalszym ciągu służyć ruchowi młodych i zasadom Wielkiej Polski, w imię której weszdłem do Sejmu, nie mogę pozostać w sejmowym klubie Stronnictwa Narodowego.

Zgłaszając niniejszem pismem moje wystąpienie, proszę Pana Prezesa o przyjęcie wyrazów mojego głębokiego poważania.

(—) Zdzisław Stahl

Gmach oskarżenia kruszy się

We wtorek – przesłuchanie ostatniego świadka

Jerozolima. 2. 6. ŻAT. W sprawie Stawskiego i Rosenblatta odbył się dalszy ciąg przesłuchania policjanta Shermeistra. Przewodniczący sędzia Corrie pyta świadka, dlaczego nie podał do wiadomości przełożonych wszystkich szczegółów, dotyczących przesłuchania pani Arlosorow i dlaczego wszystkie te szczegóły nie zostały zaprotokołowane.

Świadek odpowiada, że złożył odpowiedni raport swemu przełożonemu, lecz nie na piśmie, ponieważ był w ubraniu cywilnem i nie miał przy sobie księgi protokołów.

Następnie dwaj świadkowie, Arab Sulejman Maneket i niejaki Efraim Eliezer stwierdzają, że w czasie sceny identyfikacyjnej pani Arlosorow wskazała na nich, jako na ewentualnych zamachowców.

Św. Mordechaj zeznaje, iż policyjny badacz śladów stóp Abu Roos mówił mu, iż jest niepodobieństwem, aby oskarżeni byli mordercami Arlosorowa.

Na posiedzeniu popołudniowem przesłuchano kilku świadków, którzy nie wnieśli nic nowego do sprawy. Badacz śladów stóp wezwany również przez obronę zeznał, iż nie pamięta, czy przed identyfikacją widział obuwie Stawskiego.

Świadek Zwi Schneidermann zeznaje, iż był on jednym z przedstawionych pani Arlosorow domniemanych sprawców zbrodni i p. Arlosorow też na niego wskazała jako na ewentualnego zabójcę, wobec czego przetrzymano go w areszcie 17 dni.

W końcu sędzia Corrie zapytał obrońców kiedy zamierza skończyć przesłuchanie świadków obrony. Adw. Samuel odpowiedział, że ostatniego ze świadków zamierza przesłuchać w nadchodzący wtorek.

Dłużnicy milczą

Waszyngton, 2. 6. PAT. Podsekretarz stanu w departamencie skarbu informuje, iż dotychczas żaden z narodów dłużniczych nie poinformował rządu amerykańskiego co do swych zamiarów w związku ze zbliżającą się datą płatności raty długu wojennego.

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Nowy Jork. 2. 6. (R) Dzięki interwencji rządowej sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych łagodnieje. Po cofnięciu zarządzenia o redukcji płac robotniczych przemysłu elektrycznego w Toledo (Ohio), jakie przewidywało 20-procentową redukcję wszystkich płac — został strajk generalny odwołany.

Ze strony władz kompetentnych czynione są obecnie wysiłki, aby zapobiec zapowiedzianym strajkom w przemyśle bawełnianym i stalowym.

Drapacz chmur w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 6. (J) W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość poświęcenia drapacza chmur w Warszawie, który został zbudowany przez angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Prudential". W czasie uroczystości wygłoszono liczne przemówienia. — Obecni byli m. in. premjer Kozłowski i ministrowie.

Honorarjum — w naturze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 6. (J) Artyści polscy, którzy występują w Sowietach nie mogą wywozić swoich honorarjów z Sowietów wobec istniejących tam ograniczeń walutowych. Wybitni muzycy polscy, którzy ostatnio koncertowali w miastach sowieckich musieli otrzymane honorarja wywieźć w naturze w postaci futer, antyków itp.

Znowu katastrofa kolejowa w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 2. 6. (R) Na stacji Stolberg w Nadrenji wydarzyła się wczoraj wieczór nowa katastrofa kolejowa. Wjeżdżający pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy, przyczem kilkanaście wozów osobowych i towarowych uległo zniszczeniu. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Wedle oficjalnego komunikatu 7 podróżnych odniosło rany. Straty materjalne są bardzo duże.

Pos. Renaudel zgłasza dymisję

Paryż, 2. 6. PAT. Naskutek głosowania większości neosocjalistów przeciw wnioskowi dep. Frossarda w sprawie reformy wyborczej, dep. Renaudel zapowiedział w kuluarach izby, że zgłosi dymisję ze stanowiska przewodniczącego parlamentarnej frakcji neosocjalistów.

Renaudel jest zwolennikiem proporcjonalnego głosowania i uważa, że wobec stanowiska grupy w sprawie wniosku Frossarda nie może pozostać nadal na stanowisku przewodniczącego grupy.

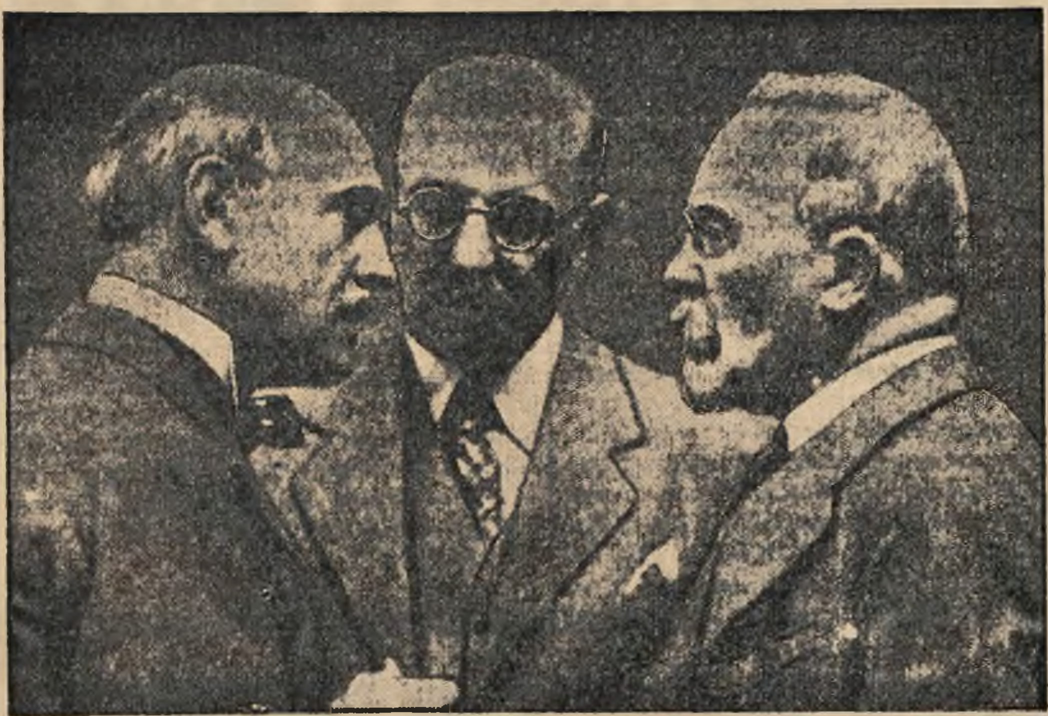
„DER RUF"

Dwutygodnik poświęcony problemom ogólnego sjonizmu. Organ oficjalny Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. — Zawiera stale artykuły najwybitniejszych publicystów ogólnego sjonizmu. Obok aktualnych artykułów treści ideologicznej i politycznej — zawiera organ ten szereg wiadomości z dziedziny gospodarczej Palestyny i bliskiego Wschodu.

Prenumerata kwartalna Zł 1.50.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Dietla 107. — Telefon nr. 102-84.

Na konferencji Rozbrojeniowej w Genewie



Trzech wybitnych francuskich mężów stanu omawia podczas Konferencji Rozbrojeniowej wytworzoną sytuację. Stoją od strony lewej: generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol francuski minister skarbu Pietri, oraz minister spraw zagranicznych Francji, Barthou.

Hearst — wielki magnat prasowy

Wśród wielu magnatów amerykańskich, których perypettej życiowe są nieraz bardzo osobliwe, jedno z pierwszych miejsc zajmuje największy na świecie magnat prasowy, William Hearst, właściciel kilkudziesięciu wielkich pism amerykańskich, jeden z niewielu krezusów, których oszczędził kryzys gospodarczy. William Hearst nie jest jedynym magnatem prasowym, ma on tylko monopol w jednej dziedzinie, w dziedzinie „żółtej prasy", prasy sensacyjnej, walczą z nim dość skutecznie trochę mniejsi od niego magnaci prasowi, dwaj Żydzi, Paul Bloch i Davis Stern, chociaż daleko im do Hearsta, który jest królemprasowym w Stanach Zjednoczonych. Hearst jest jednym z najpopularniejszych ludzi w Ameryce, a ostatnio doczekał się nawet bardzo ciekawej monografji, napisanej przez dziennikarza amerykańskiego, Johna Wincklera, a wydanej w kilku językach naraz. P. John Winckler nie napisał panegiryku na cześć wielkiego magnata, lecz zobrazował barwnie i zajmująco stosunki, panujące w amerykańskiem dziennikarstwie i natem tle uwypuklił specjalnie sylwetkę Williama Hearsta.

W 23 roku życia ukończył William Hearst studja na uniwersytecie Harward, a kiedy po studjach powrócił do domu rodzicielskiego, oświadczył swemu bardzo bogatemu ojcu, że postanowił poświęcić się dziennikarstwu. Ojciec, Jerzy Hearst, jeden z miljonerów amerykańskich, właściciel terenów naftowych, kopalń miedzi, licznych fabryk i przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu był zdumiony zapowiedzią syna. Zamierzał bowiem powierzyć Williamowi kierownictwo swych, wielkich fabryk i położyć wreszcie kres rozmaitym awanturom i awanturkom, w jakie obfitowały lata studjów młodego syna miljonera. Ponieważ atoli był Amerykaninem, zgodził się na awanturniczą — jak sądził — propozycję syna, mając zaufanie do jego przebiegłości i mądrości życiowej. Od ojca otrzymał William Hearst w podarunku mało rozpowszechnioną gazetę codzienną, „Examiner", wychodzącą w San Francisco. Była to gazeta bezbarwna, mało popularna i mało czytana. W ciągu dwóch lat dokonał William Hearst niemal cudu, a „Examiner" zmienił się w potężny organ, wpływowy w całych Stanach Zjednoczonych. W niedługi czas potem Hearst stał się właścicielem 40 wielkich pism w Ameryce i Europie, sześciu międzynarodowych agencyj prasowych, wielkiej ilości kin, które służą w pierwszym rzędzie interesom politycznym i finansowym Williama Hearsta.

Znany dziennikarz amerykański Ralf Pulitzer, syn Żyda węgierskiego, dokonał przed Hearstem niemałego „cudu" w dziedzinie dziennikarstwa. Objął bowiem redakcję pisma awanturniczego miljonera Golda i z 15.000 egzemplarzy zwiększył nakład tego pisma do 250.000 egzemplarzy. Uważano to w amerykańskim świecie dziennikarskim za największy sukces i najwyższą granicę, jaką może osiągnąć dziennik. William Hearst, który był uczniem Pulitzera i odnosił się z niezwykłą czcią do swego mistrza, postawił sobie za cel przewyższenie mistrza. William rozsiewał pieniądze na lewo i prawo, wydawał olbrzymie sumy dla propagandy swojego pisma, płacił honorarja autorskie, jakich dotąd Ameryka nie znała, wyznaczoł duże pensje wszystkim współpracownikom i pisarzom w Ameryce i poza Ameryką, a wszystko to czynił planowo, systematycznie, ale z wielkiem znawstwem ludzi i ze „szczęśliwą ręką". Swoją drogą był William Hearst w swej pracy dziennikarskiej człowiekiem bez skrupułów. Bezlitośnie wykorzystywał najstraszniejsze tragedje ludzkie dla sensacji, ale równocześnie również bezlitośnie odkrywał tajemnice działalności różnych związków i organizacyj politycznych, instytucyj finansowych i stworzył w ten sposób silny węzeł między czytelnikiem a tem, co się dokoła czytelnika dzieje. Hearst umiał rozwiązać trudną zagadkę i dać odpowiedź na pytanie, jak przyciągać czytelnika, jak uczynić z gazety „chleb codzienny" dziesiątek tysięcy ludzi. Z rozrzutnością spełniał życzenia czytelników. W roku 1888 jednym z jego współpracowników był wielki pisarz Mark Twain, a w skład licznej rzeszy redaktorów wchodzili najwybitniejsi pisarze amerykańscy. Mimo udziału wybitnych ludzi pióra, organy Hearsta nie przestały być „żółtą prasą", żyjącą i żerującą wyłącznie na sensacji. Ale też Hearst umiał, jak nikt inny wykorzystać sensację. Kiedy raz, na początku jego karjery, w jednym z portów kalifornijskich wybuchł pożar, pisma Hearsta miały nietylko pierwsze wiadomości o tym pożarze, ale Hearst wysłał własny pociąg z licznym sztabem współpracowników, fotografów, rysowników, a nazajutrz ukazał się „Examiner" z dodatkiem 15-tu stronicowym i z obszernym reportażem o katastrofie. Sam Hearst przygotował do tego numeru tylko dziesiątki olbrzymich, krzyczących tytułów. W ten jeden dzień pożaru w porcie kalifornijskim nakład „Examiner" potroił się, a po pewnym czasie Hearst był zmuszony otworzyć osobne oddziały w wielu miastach i stanach Ameryki.

Publicystyce w znaczeniu europejskiem poświęca prasa Hearsta niewiele miejsca. Jednym z najpopularniejszych publicystów koncernu Hearsta, a zarazem jednym z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich jest Artur Brisbane, z pochodzenia Żyd, który dzień w dzień pisze na ostatniej szpalcie pierwszej kolumny wszystkich dzienników Hearsta krótki artykulik: „Z dnia" („The Day"). Treść tych artykułów obejmuje wszystko, co interesuje przeciętnego Amerykanina. Polityka, ekonomja, sport, filantropja, sprawy religijne, finansowe, aktualne w danym dniu znajdują się zawsze na ostatniej szpalcie pierwszej kolumny prasy Hearsta, z podpisem Artura Brisbane'a. Artur Brisbane i jego artykuły, to niemal jedyna, a w każdym razie właściwa publicystyka w prasie Hearsta, resztę stanowią sensacje, reportaże, ilustracje i anonse, anonse, anonse...

A na koniec pytanie — komu służy William Hearst? Pytanie to wzięte jest żywcem ze stosunków europejskich, gdzie prasa podlega przeważnie „szczególnej opiece" państwa, albo też służy pewnym kierunkom ideowym i politycznym. Zgoła inaczej wyglądają stosunki w Ameryce. Hearst ma kilkadziesiąt dzienników i bardzo wielką ilość innych pism do swojej dyspozycji. Nic mu to jednakowoż nie szkodzi, że część dzienników popiera w czasie akcji wyborczej partję republikańską, a inna część partję demokratyczną. Dla jego prasy ważna jest nie publicystyka, nie postulaty ideowe, czy światopoglądowe, lecz sensacje. Walka polityczna odbywa się tylko w dziale anonsów, a pisma służą temu, kto więcej płaci. W Stanach Zjednoczonych mówi się też z pewnem lekceważeniem o prasie Hearsta, bo też daleko tej prasie do takiego „New York Times", kierowanego wprawną ręką Żyda, Adolfa Ochsa. Ale „żółta prasa" Hearsta jest jeszcze ciągle najpopularniejsza.

(PR).

Z OPERY KRAKOWSKIEJ

„Wesołe kumoszki z Windsoru"

Wystawienie „Wesołych kumoszek" O. Nicolai'a było szczęśliwym pomysłem Dyr. Walewskiego. Opera ta, oparta na Szekspirowskim Falstaffie, ma zarówno scenicznie, jak i muzycznie, wszelkie dane, by spodobać się najszerszym rzeszom publiczności. Komizm sytuacyj i postaci, melodyjność i urok muzyki, składają się na ujmującą całość, nie sięgającą wprawdzie niezwykłych wyżyn, ale opierającą się wytrwale zębom czasu.

Poniedziałkowa premjera stała pod znakiem przewagi sceny nad orkiestrą — nieraz i reżysera nad dyrygentem. Skupianie całej uwagi widza, odbiło się ujemnie na wrażliwości słuchacza. Zyskała na tem, być może, siła komiczna utworu, straciła jednak niezawodnie muzyka, ginąca chwilami zupełnie w rozgardjaszu akcji. Do pewnego stopnia da się ująć takie usprawiedliwić sytuację dzieła, w którym główny nacisk położony został na partje śpiewaków-aktorów, a orkiestra użyta jest dyskretnie dla podmalowania tła. Szkoda jednak, że i w tych nielicznych miejscach, gdzie instrumenty opanowują sytuację — poza uwerturą: nokturnowa scena w akcie II-gim i pełna Mendelsohnowskiej romantyki nocnej scena leśna z aktu III-go — nie wyszły odpowiednio plastycznie. Orkiestra brzmiała blado i anemicznie, bez blasku i ciepła, bez rozmachu i życia. Rękę dyr. Walewskiego zdradzały natomiast chóry i zespoły będące prawdziwą ozdobą wieczoru.

Partje tytułowe odtwarzały p. Sari i p. Pastówna, dostosowując się do stylu przedstawienia i podkreślając (nieco przesadnie) wodewilowy charakter utworu. P. Sari, głosowo niezupełnie dysponowana, olśniewała niemniej kunsztem władania głosem; dzielnie starała się jej dotrzymać kroku p. Pastówna. P. Mazanek w roli Falstaffa był świetny w masce i postawie, nieco przesadny w grze; muzycznie bez zarzutu. Ozdobą sceny byli obaj kumowie windsorscy. Dźwięczny metal p. Romanowskiego i jego zmysł dramatyczny znalazły popisowe pole w roli zazdrosnego małżonka — świetny materjał głosowy p. Kruszewskiego w basso buffo surowego ojca. W zupełnie odmiennym świecie obracała się para kochanków p. Stępniowskiego i p. Kisielewskiej. Oboje potraktowali swe partje prawdziwie operowo, kładąc główny nacisk na szlachetność śpiewu. Groteskowe postacie stworzyli p. Woźniak i p. Syroczewski, pierwszy w roli płaczliwego amanta, drugi w przesadzonej roli fanfarona.

Reżyserja p. Stępniowskiego wykazywała chwilami tendencję do stylizowania obrazu scenicznego (doskonały finał aktu I-go); szkoda, że nie objęła ona całości przedstawienia, lecz wydała większość scen na łaskę przypadku. Brakiem stylu grzeszył też chudziutki balet, nie zrośnięty ani ze sceną, ani z muzyką.

L. L.

LEKARZ DENTYSTA
ALEKSANDER ROMM
KROSNO
powrócił i przyjmuje w domu p. Mrugały
(obok bóżnicy)

Kronika krakowska

Komunikat Ubezpieczalni Społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie komunikuje: Wypełnianie wszelkich formularzy dla Ubezpieczalni winno być dokonywane przez pracodawców dokładnie i we wszystkich rubrykach, przy zwróceniu specjalnej uwagi na wypełnianie na formularzu zgłoszenia o wstąpieniu do pracy (form. nr. 1) rubryki „zgłoszony do ubezpieczenia pracował poprzednio“.

Oddanie do Ubezpieczalni niedokładnie wypełnionych formularzy przewidzianych ustawą, narazi pracodawcę na nieprzyjęcie tychże przez Ubezpieczalnię, co w konsekwencji pociągnąć może dla odnośnego pracodawcy ustawowe rygory karne.

Również Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie prosi pracodawców, aby na wszystkich pismach wnoszonych do Ubezpieczalni, wzgl. na czekach PKO. przy wnoszeniu opłat, podawali właściwe swe konto, ubezpieczonych zaś, by przytaczali nadany im przez Ubezpieczalnię numer nowych legitymacyj.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po cenach najniższych, opera St. Moniuszki „Halka“ w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek- Walewskiego, reżyserskiem St. Romanowskiego. W partji tytułowej wystąpi gościnnie primadonna opery lwowskiej p. M. Kopaczewska partję Jontka śpiewać będzie Z. Woźniak. Wieczorem na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych komedja A. Grzymały- Siedleckiego „Czwarty do bridge'a“ z pp. Daszyńską, Ludwiżanką, Białkowskim, Kułakowskim, Zastrzeżyńskim. Jutro na przedstawieniu po cenach najniższych, po raz ostatni w bież. sezonie „Sułkowski“ St. Żeromskiego z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

— **STEFAN JARACZ I MARJA MODZELEWSKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Warszawski zespół teatru „Nowa Komedja“ przyjeżdża do Krakowa i we wtorek dnia 5 bm. rozpocznie przedstawienia w teatrze im. J. Słowackiego. Dana będzie głośna i zabawna komedja M. Hemara pt. „Firma“ z pp. Modzelewską i St. Jaraczem w rolach głównych.

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNY P. FRYDY BLUMENTHAL W SALI BOLOŃSKIEGO.** Szersza publiczność krakowska nie miała dotychczas sposobności poznania jedynej chyba u nas diseuse na miarę europejską p. Frydy Blumenthal i dlatego napewno skorzysta ze sposobności, by ujrzeć ją na wieczorze artystycznym, urządzonym **w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego przez tow. „Nadzieja“.** Dotychczasowe wieczory p. Frydy Blumenthal wywołały gorący entuzjazm słuchaczy. Artystka wystąpi z nowym repertuarem.

— **OSTATNIE WYSTĘPY B. WITLERA W TEATRZE LETNIM** (Stradom 11). Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. „Berko chwat“ po cenach zniżonych, o godz. 8'30 wiecz. komedja muzyczna „Galicyjskie wesele“. Jutro o godz. 8'30 wiecz. pożegnalny występ B. Witlera i N. Kareni w potrójnym programie. Szczegóły w afiszach.

— **CHÓR DANA W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach wystąpi w Krakowie w teatrze „Bagatela“ po wielkich sukcesach w Rosji sowieckiej, Finlandji, Estonji i Łotwie, światowej sławy „Chór Dana“. Wraz z chórem wystąpią i Mieczysław Fogg, Marysia Nobisówna i Adam Wysocki.

— **PORANEK TAŃCA,** uczenic Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. klasy rytmiki i plastyki pod kier. p. Dusi Bürstenbinderówny odbędzie się w teatrze „Bagatela“ dziś o godz. 11'30.

Poco szach perski jedzie do Angory?

Teheran. 2. 6. PAT. Zapowiedziany wyjazd szacha do Angory wiązany jest również z tem, że Persja chce przez ściślejsze nawiązanie stosunków sąsiedzkich z Turcją uwolnić się od hegemonji tranzytowej ZSRR w stosunku do Europy i skierować tranzyt perski do Europy drogą przez Turcję na Trebizondę.

P. Prezydent Rzplitej w Mościcach

(PAT) Wczoraj w godzinach rannych pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie małżonki i w otoczeniu świty wyjechał samochodem do Mościc. Z ramienia urzędu wojewódzkiego towarzyszył panu Prezydentowi naczelnik wydziału mgr. Małaczyński. W Mościcach u wejścia do Państwowej Fabryki Związków Azotowych oczekiwali przybycia Pana Prezydenta: pan minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski dyrektor fabryki w Mościcach b. minister inż. Kwiatkowski wraz z zarządem fabryki.

Pan Prezydent Rzplitej zwiedził urządzenia fabryczne, poczem spożył śniadanie w salonach państwa Kwiatkowskich. W śniadaniu uczestniczyli oprócz Pana Prezydenta z małżonką minister Floyar-Rajchman, pan wojewoda Kwaśniewski, ks. biskup tarnowski Lisowski, dyr. kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Świeżawski, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, ks. Sanguszko oraz przedstawiciele miejscowych władz.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej był obecny na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kolonji urzędniczej i robotniczej w Mościcach. W poświęceniu kamienia wzięły udział delegacje różnych organizacyj oraz stowarzyszeń z pocztami sztandarowemi. Poświęcenia kamienia dokonał ks. biskup Lisowski poczem Pan Prezydent Rzplitej złożył swój podpis na akcie erekcyjnym, który następnie podpisali: p. minister Floyar-Rajchman, ks. biskup Lisowski, starosta powiatowy Doellinger i inni.

W międzyczasie małżonka Pana Prezydenta zwiedziła ochronkę dla dzieci imienia śp. Tadeusza Zwisłockiego.

Dopływ do adwokatury ma być zamknięty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 6. (J) W Warszawie obraduje konferencja dziekanów i wicedziekanów wszystkich rąd adwokackich w Polsce. Konferencja ma tym razem bardzo doniosłe znaczenie, bo podobno zapaść mają uchwały, zamykające dopływ do adwokatury. Decyzja taka ma być powzięta ze względu na stale występującą pauperyzację stanu adwokackiego w Polsce.

W jakiej formie ograniczenia te będą wprowadzone w życie nie jest jeszcze znanem, wiadomo tylko tyle, że ograniczenia te nie obejmą aplikantów adwokackich, którzy obecnie wykonują już swój zawód.

Najbliższe podróże min. Barthou

Londyn — Bukareszt — Belgrad

Londyn, 2. 6. PAT. Z Genewy donoszą o wyrażonem przez Barthou zamiarze odwiedzenia wkrótce Londynu dla odbycia wyczerpującej rozmowy z Simonem.

„Daily Telegraph” przypuszcza, że Barthou zamierza przez swą wizytę w Londynie osłabić wrażenie oziębienia stosunków francusko - angielskich, jakie wywołały ustępy jego przemówienia w Genewie pod adresem Simona.

• • •

Paryż, 2. 6. PAT. Agencja Havasa donosi: Minister Barthou uda się z oficjalną wizytą w dniu 20-tym czerwca do Bukaresztu, a następnie dnia 23 czerwca do Białogrodu. W obu stolicach pobyt ministra Barthou potrwa trzy dni. Podróż ta będzie rewizytą za wizytę ministra Titulescu i min. Jewticza w Paryżu..

Wizyta min. Jewticza w Paryżu ustalona została na 11 lub 12 czerwca.

Powrót ministra Barthou do Paryża z wizyty w obu stolicach nastąpi 28 bm.

Litwinow jedzie do Paryża

Moskwa, 2. 6. (R) Z kół politycznych donoszą, że po zamknięciu obrad konferencji rozbrojeniowej Litwinow uda się do Paryża, celem przeprowadzenia z rządem francuskim dalszych rozmów w sprawie zbliżenia francusko-sowieckiego.

Koła polityczne sądzą, że pogłoski, jakoby Litwinow zamierzał udać się także do Londynu, nie mają żadnych podstaw.

Śnieżyce i — upały

Nowy Jork, 2. 6. PAT. Stany Zjednoczone nawiedziła klęska zaburzeń atmosferycznych. Przez stany Mantana, Washington i Adaho przeszły dziś bardzo silne burze śnieżne. Tymczasem w Milwauke (Wisconsin) i Chicago panują uciążliwe upały, dochodzące do 103 st. Tahrenheita. W szeregu innych stanów spadły znów deszcze.

—·oSo·—

Zatruta guma do żucia

Nowy Jork, 2. 6. PAT. W Sacramento w Kalifornji policja wykryła zbrodniczy zamach, który mógł pociągnąć za sobą śmierć wielkiej ilości osób, na schodach wielu domów **znaleziono próbki gumy do zucia,** zatrute cjankiem potasu. — Każdy ze znalezionych pakietów mógł spowodować śmierć 12 osób.

DILLINGER WART 25000 DOLARÓW

(Telegram własny „Nowego Dziennika“

Waszyngton, 2. 6. (R) Senat amerykański aprobował ustawę przyznającą 25 tysięcy dolarów na nagrody za ujęcie bandy Dillingera.

Potomek marszałka Berthiera aresztowany za kradzieże

Paryż, 2. 6. (M) Policja w Nizzy aresztowała wyrodnego potomka marszałka francuskiego z okresu pierwszego cesarstwa Berthiera — hr. Berthier de Sauvigny, za systematyczne kradzieże.

Na doniesienie pewnego kupca, iż stale po odwiedzeniu jego sklepu przez hr. Berthier de Sauvigny zauważa brak jakiegoś przedmiotu kosztownego — policja roztoczyła nad podejrzanym nadzór, w następstwie zaś aresztowała go. Aresztowany przyznał się do licznych kradzieży tłumacząc się tem, że jako narkoman zmuszony był do kradzieży celem zdobycia pieniędzy na heroinę i kokainę.

M. in. skradł on również kilka samochodów, które następnie sprzedał za bezcen, podobnie jak wszystkie skradzione przedmioty.

Trzęsienie ziemi w Bengalu

Londyn, 2. 6. PAT. W Muzaffapur w Bengalu trzęsienie ziemi uszkodziło liczne domy, nie czyniąc jednak żadnych ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi poprzedziła bardzo silna burza z gradem.

MAOK
TĘPI ROBACTWO

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 6. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 88, 87.50, Lilpop 12, Starachowice 10.65, Cukier 19.50. Tendencja mocniejsza. **Papiery procentowe:** 4-proc. inwestycyjna 113, 4-proc. inwest. seryjna 116.50, 5-proc. konwersyjna 65.25, 64.85. 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 68.38, 68.50, 68.38, pięciosetki 68.63, 68.50. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 172.67, Holandja 359.10, Londyn 26.89, 26.88, Nowy Jork czek 5.30 i jedna czw., Nowy Jork telegr. 5.30 i trzy czw., Oslo 135, Paryż 34.93, Praga 22.04, Sztokholm 138.55 Szwajcarja 172.28, Włochy 45.07, Berlin 207.15. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.27 i trzy czw., Londyn 15.61, Nowy Jork 307.75, Bruksela 71.90, Medjolan 26.65, Madryt 42.05, Amsterdam 208.42 i pół, Berlin 120.20, Wiedeń oficjalny 72.95, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 80.45, Oslo 78.40, Kopenhaga 69.70, Praga 12.80, Warszawa 58.05, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.88, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 6. Kursy otwarcia: Dillonowska 86.50, Stabilizacyjna 114.25, Dolarowa 75, Warszawska 65, Śląska 67. Kursy zamknięcia: Dillonowska 87.25, Stabilizacyjna 114.625, Dolarowa 76, Warszawska 65.50, Śląska nienotowana. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 6. Kursy otwarcia: Berlin 39.07, Londyn kabel 5.07 i jedna ósma, Paryż 6.58 i trzy ósme, Zurych 32.49, Rzym 8.53 i pół, Amsterdam 67.68, Kursy zamknięcia: Berlin 39.04, Londyn kabel 5.06 i jedna ósma, Paryż 6.57 i trzy czw., Zurych 30.45, Rzym 8.60, Amsterdam 67.60. Tendencja niejednolita.

Płoną lasy w U. S. A.

Groźna klęska posuchy

Nowy Jork, 2. 6. PAT. W najrozmaitszych częściach Stanów Zjedn. **wybuchają olbrzymie pożary lasów,** których stłumienie jest niezmiernie utrudnione z powodu panujących upałów i suszy. Władze stanu nowojorskiego ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, wogóle **zakazały wstępu do lasów na całym obszarze Stanów.** W stanie Maine płoną lasy na olbrzymiej przestrzeni.

W akcji ratunkowej bierze udział **przeszło 2.500 osób.** Na ogarniętej pożarem przestrzeni znajdują się liczne miejscowości uczęszczane przez turystów. **Pożar ogarnął przeszło 30 tysięcy akrów. 25 letnisk i rezydencyj już spłonęło.**

W St. Louis w stanie Missouri huragan spowodował olbrzymie szkody. **Piorun wywołał 6 pożarów w mieście.** Burza uszkodziła a nawet zniszczyła zupełnie kilka domów.

W miejscowości Joliet w stanie Ilinois, gdzie znajduje się więzienie stanowe, **termometr wskazywał 124 stopni Fahrenheita w cieniu.** Władze więzienne kazały więźniom przerwać pracę.

W stanie Ilinois spłonęły liczne pola zbożowe.

W Indjach ludzie i zwierzęta padają z gorąca

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 2. 6. (L) Wedle doniesień z Bombaju, południowo-wschodnie wybrzeże Indyj nawiedzone zostało katastrofalną falą upałów, które pociągają za sobą liczne ofiary. W mieście Ellore, gdzie notowano wczoraj w cieniu 47 stopni C. zmarło na ulicy 8 osób wskutek udaru słonecznego. W Masulipatam pada na ulicach masami ptactwo i zwierzęta. Liczne są także ofiary w ludziach.

Tajemniczy automobilista i tajemnicza — broda

Nowe poszlaki w sprawie zabójstwa Prince'a?

Paryż, 2. 6. PAT. Rentier Ziliński, mieszkaniec Chatillon en Bazios w departamencie Nievre, złożył zeznanie, że 21 lub 22 lutego tajemniczy automobilista zapytywał go o drogę do Paryża. Po uzyskaniu informacji w czasie puszczania w ruch samochodu, automobiliście odlepiła się przyprawiona broda. Nie tracąc zimnej krwi, tajemniczy osobnik wyjaśnił, że naskutek wyrwania wielu zębów dentysta zalecił mu noszenie sztucznej brody.

Prasa wyraża nadzieję, iż powyższe zeznanie może rzucić nowe światło na dochodzenie w sprawie zamordowania radcy Prince'a.

Co robił p. Onufry Mikołajczyk w Tulonie?

Paryż, 2. 6. PAT. Policja morska aresztowała w Tulonie Onufrego Mikołajczyka, urodzonego w Chicago, który twierdzi, że zakradł się do arsenału w Tulonie przed przybyciem urzędników i robotników.

Mikołajczyk przybył do Francji z Niemiec, gdzie mieszkał szereg lat i skąd odbywał wiele podejrzanych podróży do różnych krajów europejskich. Mikołajczyk został oskarżony o szpiegostwo.

Średnia Żydowska Szkoła Handlowa
przyjmuje WPISY
ul. Mikołajska 9, II. p. Telefon Nr. 164-40
w godzinach od 9—1 i od 5—8. 2222kr


Najlepsze i najwytrzymalsze
ROWERY
na polskie drogi oraz wszelkie części zapasowe do rowerów, również opony i dętki polecą po najtańszych cenach największy w Krakowie Fabryczny Skład — THE KRISCHER, FLORJAŃSKA 9.

CAPELINY
HAARFILCE DAMSKIE
KAPELUSZE MĘSKIE
we wszystkich kolorach po najniższych cenach
poleca
KALMAN TEITELBAUM
Kraków, ul. Miodowa 13.

ZAKOPANE
PENSJONAT
„DIANA"
UL. ZAMOJSKIEGO. TELEFON Nr. 489
pod zarządem Drowej **Abrutinowej**
Komfort. willa. Bież. ciepła i zimna woda.
Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

RÓŻNE

INSTITUT COSMETIQUE YLANG pod kierow. Inż. Heleny Apsel-Schragerowej, Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11, telefon 177-57 Wszelkie zabiegi — oraz preparaty — dla **CERY TŁUSTEJ** przeciw wągrom i rozszerzonym porom, dla **CERY SUCHEJ** zwiotczałej, skłonnej do zmarszczek. Trwałe przyciemnienie brwi i rzęs. — Maquillage. Porady bezpłatne. 5132kr

LEKARKI dentystki, lekarki chcącej specjalizować stomatologję — poszukuje technik trzydziestoletni. Adm. N Dziennika „Spółka Kraków lub prowincja". 3983g

SPÓLNIKA z kapitałem zł. około 10.000 poszukuję do rentownego i zaprowadzonego przedsiębiorstwa handlowego. — Zgłoszenia pod „Byt zapewniony" do N. Dziennika. 3976g

WYTWÓRNIA KAJAKÓW — wioseł posiada gotowe — na zamówienie. Kraków, **PODZAMCZE 30.** 5975k

ABONAMENT wakacyjny na warunkach ulgowych **ALFA, Wypożyczalnia,** Jagiellońska 8 5977k

NA POCZCIE, ul. Skałeczna, zgubiono 1 czerwca w południe banknot 20-złotowy. Uczciwego znalazcę prosi poszkodowany o zwrot do rąk Naczelnika poczty za wynagrodzeniem 5 zł. 3995bp

LOKALE

DUŻY lokal frontowy ul Poselska 18 zaraz do wynajęcia. Wiadomość Adwokat Zimetbaum — Grodzka 36. 3996g

DO WYNAJĘCIA Wrzesińska 6 dolny parter trzy ubikacje na pracownię. Wiadomość tamże u właściciela. 3986g

5 POKOI na biuro lub skład na I piętrze przy ul. Poselskiej do wynajęcia. Wiadomość: Goldwasser Grodzka 25. 3987g

DWA pokoje, kuchnia komfortowe do wynajęcia. Aleja Grottgera 36 5974k

SOK CZOSNKU przy cierpieniach płuc
BROSZURA BEZPŁATNIE
APTEKA MAZOWIECKA
WARSZAWA MAZOWIECKA 10

Zakopane „OAZA"
Komfortowy pensjonat
ulica Do Białego
Tel. 289 pod zarządem Berenbaumowej i Hochbergowej poleca tanio pokoje na czerwiec i lipiec z utrzymaniem lub bez.

SZCZYRK KOLONJA WAKACYJNA dla dzieci
Pomieszczenie pierwszorzędne. Willa położona tuż pod lasem, cała w słońcu z dostępem do rzeki przez własny ogród. Dla rozrywek: wielki plac zabawowy, siatkówka, koszykówka, sala do zabaw. Wikt obfity 5-ciorazowy. Opieka pedagogiczna i lekarska. Kolonja rozpoczyna się 17 czerwca 1934 r. Zgłoszenia: **Janina Gross, Bielsko, 3-go Maja 39.** 5951k

FRONTOWY ładny pokój, komfort dla 1 — 2 osób, utrzymanie — bez od 1 lipca do wynajęcia Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika „Centrum". 3989g

LOKAL FLORJAŃSKA 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA. — WEJŚCIE PRZEZ SIEŃ, ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA KOMFORT. — WIADOMOŚĆ TAMŻE. 5972k

MIESZKANIE w śródmieściu — trzypokojowe słoneczne, pełny komfort ul. św. Krzyża 10 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 3972g

UMEBLOWANY pokój odrębny, blisko Esplanady, połączony z własną łazienką — oraz komfortem, kulturalnemu panu na stanowisku odnajmę. Telefon 173-45. 5973k

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEN DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

WOLNE POSADY

NA BIELSKO wyłączną sprzedaż swych wyrobów odda fabryka wędlin koszernych Gartenberg Kraków, skrytka poczt 18. 3964g

POSZUKUJĘ zdolnego pomocnika budowlane- pomocnika handlowe Zgłoszenia z referencjami do A. Weintraub Oświęcim. 3978g

ZDOLNA ekspedjentka Krakowianka, potrzebna zaraz. Skład owoców Lehrfeld, Basztowa 10. 5964k

PODRÓŻUJĄCY z branży papierniczej poszukiwany. „Prowizja“ do Adm. N. Dziennika. 5961k

POSZUKUJĘ do moich córeczek 6-cio i 3-ech letniej inteligentnej panny — możliwie ze znajomością języka hebrajskiego. Pierwszeństwo dla uchodźczyni z Niemiec. Zgłoszenia pod „Bielsko“ do Adm. Nowego Dziennika. 5965k

ZDOLNYCH akwizytorów(ek) poszukuje Weinberg, Przemyska 8, m. 9. Zarobek stały i pewny. 5478k

POSAD POSZUKUJĄ

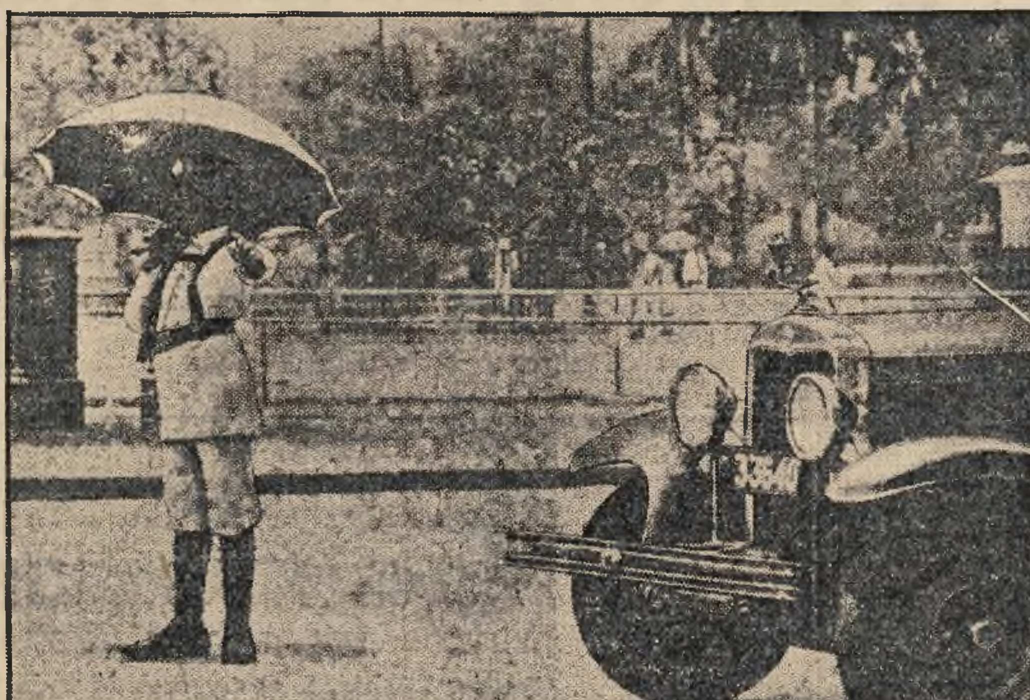
PIELĘGNIARZ zawodowy (Żyd), — z praktyką szpitalną i prywatną, poszukuje pielęgnacji. Miejscowość obojętna. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „Zaufany pielęgniarz“ do Adm. „N. Dziennika“. 3923g

KRAWCZYNI z praktyką zagraniczną (garderoba dziecięca) poszukuje roboty do domu: Kraków, ul. Dolne Młyny 9, m. 6. 3877g

TECHNIK dentystyczny dobrze polecony, ośmioletnia praktyka, szuka posady. Adm. N. Dziennika „Miejscowość obojętna“. 3983g

FORTEPIANY- PIANINA stroję, naprawiam tanio, oraz kupuję zniszczone. Rom. Boż. Ciała 10 tel. 166-20. 3881g

Policjant... z parasolem



Ciekawy obrazek widzimy na rogu jednej z ulic w Kalkucie. Policjant tamtejszy chroni się pod parasolem przed palącemi promieniami słońca.

PLISOWANIE franc. naryżki i szersze na falbany wykonuje szybko i tanio, Miodowa 20/7 3851g

HAFTUJĘ, szyję pościel, wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków. Stockowa, Dietla 50. II p. 3867g

PRAKTYKI wakacyjnej rolniczej lub meteorologicznej, poszukuje student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgłoszenia: Józef Ohrenstejn, Kraków, Stradom 27-15. 3988g

PIERWSZORZĘDNA gospodyni, wykwintnie gotująca zajmie się prowadzeniem pensjonatu Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Trafika plac Dominikański Nr. 2. 3991g

ZAWOJA
Willa
„Renata“
poleca od **15 maja br.** pokoje **słoneczne z balkonami wraz z pierwszorzędnem** utrzymaniem. — Ceny **bardzo przystępne. Plaża, Tenis, Dancingi.** Od 15 **maja** do 15 **czerwca ceny specjalnie zniżone**

BŁAWATNEJ branży pomocnik handlowy, zdolny i energiczny sprzedawca, poszukuje posady. Zgłoszenia do N Dzienn. pod „Rękojmia“ 3984g

SPRZEDAŻ

DRUKARNIA okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Okazja“. 3958g

Doskonałe nowoczesne
głośniki od zł. 10.— poleca
„RADJOFON“ Starowiślna
Kraków. Tel 158 06 . 0

DUCO lakiery do aut rowerów we wszelkich kolorach : ileś... do starcza J... Kalwaryjska 29, telefon 149-79. — 5985k

PARKIETY dębowe z najprzedniejszej dębiny wołyńskiej dostarcza bardzo korzystnie J. Hollander, Kraków, Saregc 8. 5817k

LAKIERY wodoodporne do kajaków i łodz poleca Juda, Kraków Kalwaryjska 29, telefon 149-79. 5958k

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

TAPCZANY, otomany rozkładanki, materace włosienne — tanio sprzedaje tapicer Kraków, Tomasza 4. 3992g

DOM 2-piętrowy na Kazimierzu okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do N. Dz. pod „Korzystnie“. 3961g

JADALNIE, sypialnie salony, mniej modne sprzeda okazyjnie Frisch Stolarska 13. 5976k

JADALNIE, sypialnie gabinety, wytworne wykonanie, najtaniej w Wytwórni J. Kudelski. — Przyjmuje zamówienia Kraków, Kochanowskiego 12. 5980k

PYJAMY męskie i damskie w wielkim wyborze pileca „EGA“ Fabryka bielizny, Kraków, Szewska 4, I p. 5981k

WAŻNE DLA PAŃ! — Biustniki wypróbowane, doskonałe fasony, cena 95 gr. 1.20, 1.40 i t. d Dla tęższych pań przydłużone znane z dobrego kroju w dobrym gatunku 2.50. Wielki **WYBÓR BIELIZNY** damskiej dziecięcej, pościelowej „Łabędź“, ul. Starowiślna 6. 5982k

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11,** telefon 176-92. 2806k

NAUKA I WYCHOWANIE

PROFESOR Spitz, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, modlitewnik, biblja język, konwersacja, oraz stenografji polskiej niemieckiej 10 zł. miesięcznie. 3966g

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej najnowszą udoskonaloną metodą skróconą listownie, ustnie najpewniej wyucza Zgłoszenia pisemne Zofja Schöngutówna, Rzeszowska 5, m. 5. 3994g

ZDROJOWISKA

ZAWOJA 2 Pensjonat „Stanisława“ poleca słoneczne pokoje z werandami, z całodziennem utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Ceny bardzo przystępne. 5923k

MORSZYN-ZDRÓJ, pensjonat „Biały dwór“ poleca pokoje słoneczne pełny komfort, kuchnia pod kierownictwem fachowej siły kursów dietetycznych. 5949k

KRYNICA — Pensjonat „Zalesie“ A. Silberów renomowany dom o dobrych warunkach pobytu i kuracji. **TELEFON 159.** 5929k

ZAKOPANE. — Pesjonat dla dzieci, Marji Rubinsteinowej. Jeszcze kilka miejsc wolnych. 5734kr

SZCZYRK, — Pensjonat „Krakowianka“. Pokoje komfortowe, wykwintna kuchnia ceny przystępne. 3985g

MILÓWKA, Beskid Żywiecki. Letnisko górskie dla nerwowo wyczerpanych, skłonnych do przeziębień i pragnących wypoczynku. Klimat łagodny. Kąpiele rzeczne. — Pensjonat „Goldberg“ poleca tanio pokoje z rytualnem wykwintnem utrzymaniem. 3974k

RABKA, renomowany pensjonat „Bellevue“ — otwarty cały rok. Kąpiele solankowe. Telefon 67 w domu. Zarząd: Przeložona Anna Jakób. 5643k

RABKA pensjonat „Opieka“, telefon 226 gruntownie odnowiona willa łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda, przyjmuje dzieci od 4 lat. Opieka lekarska. Zgłoszenia i prospekty Hochman Starowiślna 64, telefon 172-07 lub Rabka. 5979k

KOWANIEC. Pensjonat Wille „Krakowianka“ — „Amerykanka“ — Weintraubów. Otwarte od 1 czerwca. Polecają pokoje słoneczne. Wykwintne utrzymanie. Zgłoszenia: Kraków, Sebastjana 7/21. 3644g

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6'00,	kwart.	Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %. Za druk kolor. 50%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna